

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 15 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sekutowickiego, Paszki Nausaana 1. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamowe otwarte wolne od opłaty
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

z miejscowa.
 roczne 32 K. | kwartalne 8 K. — h. | półroczne 16 K. | miesięczne 2 K. 70 h.
 W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. Wa wszystkich innych państwach 3 K. 50 h. miesięcznie.
 „Przewodnik niemiecki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują całokrotkami bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczna i liczbowa po 30 hal., nadesłane po 50 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petiutowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Skotowskiego we Lwowie Paszki Nausaana 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raackowski) 36 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego wyższego w Krakowie, Józefa Sułkowskiego i radców sądu krajowego wyższego we Lwowie, Aleksandra Męcińskiego i Michała Nowackiego, radcami Dworu w Najwyższym Trybunale sądownym i kasacyjnym w Wiedniu.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował rewidenta rachunkowego, Romana Andrusikiewicza w Krakowie, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym sądu krajowego wyższego we Lwowie.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował grecko-orientalnego duchownego, ks. Emiliana Tarnowieckiego w Stanisławowie, grecko-orientalnym duszpasterzem Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała pocztmistrzami II. klasy 2 stopnia ekspedjentów pocztowych: Władysława Ochęduszkę w Jasłuskach, Jana Kłodę w Bolesławiu, Zdzisława Ostrowskiego w Kołędzianach, Zofię Wilczek w Piwnicznej, oraz oficyantów pocztowych: Piotra Szatyńskiego w

Zurawicy, Kazimierza Moskwińskiego w Chlebowicach, Franciszka Walasa w Wędrzaru, Jana Żegiestowskiego w Worocheie i Jana Janowskiego w Hulecu.

Nadała posady ekspedjentów pocztowych oficyantom pocztowym: Gabryeli Lachowskiej w Dorozowie, Maryi Knapp w Besku, Antoninie Moszoro w Chorońnicy, Tadeuszowi Kossakiewiczowi w Ponikwie, Maryi Trompeteur w Janeczynie, Bronisławie Rogoszowej w Byble, Stanisławie Grochowalskiej w Krechowie, kierownikowi stacyi kolejowej Maurycemu Kaczowskiemu w Zarytem, ekspedjentowi Michałowi Daniłowiczowi w Łuczycach, wdowie po proboszezu Annie Rozdolskiej w Krowicy, Waleryi Krzemieniowej w Markopolu, emer. żandarmowi Antoniemu Wagnerowi w Cieklinie, Zofii Rynczarskiej w Brzezinach i Bazylemu Palijowi w Rauchersdorfie.

Przeniosła pocztmistrzów: Bogumiła Opoleckiego z Zurawicy do Żabiego, Stanisława Gindę z Rudnik do Uścia zielonego, Jana Gruszczyńskiego z Uścia zielonego do Rudnika, Michała Rydzaja z Krzeszowie do Radymna, Jana Zachutę z Siedliszowie do Krzeszowie, w końcu zezwoliła na wzajemną zmianę miejsc służbowych pocztmistrzom Stanisławowi Fritzeemu w Suchej i Włodzimierzowi Korezynie w Glinisku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 stycznia.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby po odezyciu wpływów cofnął p. Eugeniusz Lewicki swój nagły wniosek w sprawie używania języka ruskiego na kolejach galicyjskich.

Izba przystąpiła do obrad nad trzema wnioskami nagłymi w sprawie napisów na lokalnych kolejach w Czechach.

Po przemówieniach pp.: Burzivala, Kindermann i Neumann, zabrał głos p. Zahradnik, który domagał się umieszczenia napisów czeskich na kolejach lokalnych. W Austrii powinni już być wszyscy przyjąć do przekonania, że hegemonia jednego narodu musi ustać. Skład Ministerstwa kolejowego uważa mowca za hańbę dla narodu czeskiego. Takie same stosunki panują także w innych władz centralnych w Wiedniu. Wszystko, co dzieje się w Austrii — woła p. Zahradnik — dzieje się w interesie Prus. (Protesty ze strony Niemców, wołania: a wy działacie w interesie Rosyji, Francji i Rzymu).

Mowca zakończył rzecz swą oświadczeniem, że naród czeski nie spocznie, lecz bronić będzie zawsze swego honoru i swych praw.

Na tem dyskusję zamknięto, poczem przemawiali mowcy generalni pp. Kotlarz i Stransky (Wszechniemiec), który oma-

wiał zajęcia pocztowe w Pradze i domagał się wydania rozporządzeń, celem uregulowania kwestyi językowej w Czechach, a mianowicie uznania języka niemieckiego za język urzędowy w służbie wewnętrznej na poczcie, oraz pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędników, występujących przeciw temu. Niemcy tylko pod tym warunkiem mogą wziąć udział w ankiecie językowej.

Po przemówieniu wnioskodawcy, p. Burzivala, obrady przerwano.

Przy końcu posiedzenia odczytano wniosek nagły p. Chiarego i tow. w sprawie bankowej, oraz interpelację p. Morseya i tow., w której interpelanci zapytują Rząd, czy prawdziwą jest wiadomość, że Austria zgodziła się na zniesienie austriackich urzędów pocztowych w Turcji i zrzekła się protektoratu nad katolikami w Albanii.

Między przedłożonymi wczoraj wnioskami znajduje się wniosek p. Łazarskiego i tow. w sprawie przeniesienia m. Żywca do III. klasy dodatku aktywalnego, oraz wniosek p. Roszkowskiego i tow. domagający się utworzenia wydziału górniczego na Politechnice we Lwowie.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Dzisiejsze rozpoczęło się o godzinie 11 rano.

Z Koła polskiego.

Poln. Corr. donosi, że na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego Prezes dr. Głabiński dał następujący obraz sytuacji:

Od czasu, w którym rozeszliśmy się na wakacje, sytuacja polityczna o tyle się polepszyła, że niebezpieczeństwo wojny, zwłaszcza wojny europejskiej, można uważać dziś za usunięte. Natomiast sytuacja wewnętrzna dotychczas nie tylko nie polepszyła się, ale pod-

Malarze krakowscy.

XI.

Henryk Szczygliński.

Na wielu artystów i literatów wywiera Kraków potężną siłę atrakcyjną; mam tu oczywiście na myśli jego okolice, jego mury, jego stare kamienice, jego kościoły, jego muzea, ale bynajmniej nie jego mieszkańców. Niektórzy z tych artystów, ulegających urokowi Krakowa — chociaż obcy mu pochodzeniem — tak dalece z nim się zrośli, że sami oświadczają, iż trudnoby im było osiąść na stałe gdzieindziej, bo dla nich: „Extra Cracoviam non est vita et si est vita, non est ita“.

Jednym z takich wielbicieli Krakowa jest Henryk Szczygliński, co tem więcej godnym jest uwagi, że to artysta, należący do najmłodszego pokolenia malarzy, u którego ani wiek, ani zasiedzenie się w połączeniu z przyzwyczajaniem nie mogą tłumaczyć silnego przywiązania do „serca Polski“, jak Krakowianie lubią nazywać swoje rodzinne miasto.

Szczygliński, Królewak z urodzenia, któremu jeszcze sporo do trzydziestki brakuje, samodzielnym artystą jest już od lat, a tematy do swoich interesujących krajobrazów i widoków znajduje przeważnie albo w samym Krakowie, lub też w jego najbliższych okolicach. Szczególniej umiłował sobie Plantacje krakowskie, które wiele razy przeniósł na płótno, przedstawiając je z prawdziwym artystycznym o rozmaitych porach dnia i roku.

Co rzadko u nas się zdarza, Szczygliński przybył do Krakowa przez Monachium, zwykła bowiem droga naszych malarzy prowadzi odwrotnie, t. j. z nad Wisły nad Izarę. W Monachium przebył rok, pracując

pod Grocholskim, oraz kopiując dzieła mistrzów w starej Pinakotece, w Krakowie zaś studiował kolejno pod Malezewskim, Axentowiczem, Wyczółkowskim i wreszcie pod ś. p. Stanisławskim. Ten ostatni profesor wywarł na jego twórczość wpływ najwyraźniejszy.

Razem z Weissem, St. Czajkowskim i Kameckim zaliczyć trzeba Szczyglińskiego do najzdolniejszych malarzy, których wypuściła w świat krakowska „Alma mater“ sztuki w ciągu lat ostatnich. Technika i sposób patrzenia na naturę tych „młodych“ są tak dalece różne od techniki i sposobu patrzenia poprzedniego pokolenia malarzy, iż potrzeba było dłuższego czasu, aby ogół się do nich przyzwyczaił. Zasadnicza różnica między nimi polega na tem, że starsi pejzażyści starają się być wobec natury, obiektywnymi widzami, gdy najmłodszy ją obserwują każdy na swój sposób. Ztąd też przeciętny laik musi naginać się do tego sposobu, który, powiedzmy otwarcie, gotuje mu nieraz prawdziwe łamiętki do rozwiązania. Często nie wiedzieć, gdzie kończy się teren a zaczyna horyzont, nieraz bierze się obłoki za konary drzew lub odwrotnie, koloryt zaś bywa podawany w tak groteskowym zestawieniu barw, iż na słowo trzeba wierzyć artystom, że widzieli naturę w takich kolorach.

Na swoje szczęście nie popadł Szczygliński w te dziwactwa, których przykłady otaczały go z bardzo bliska. Uratował go od nich duży talent i zdrowo patrzące oko.

Pierwsze już jego wystawione prace, jak n. p. „Widok Małego Rynku“, lub „Kościół Maryański“ (był na wystawie w St. Louis), zwróciły uwagę krytyki na ich autora i zyskały mu pochlebne oceny.

Za tymi obrazami poszły „Szary dzień“, który bardzo się podobał na wystawie jubileuszowej krakowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, doskonale pochwycony widok nadwisłański „Galary“, efektowny „Kościół Dominikański“, zakupiony do „Moderne Galerie“ w Wiedniu przez Ministerstwo

oświaty, niewielki, ale pełen sentymentu widoczek p. t. „Brzozy“ i w. in.

Obecnie na artysta na wystawie krakowskiego Tow. przyj. sztuk pięknych dwa płótna, dające doskonale wyobrażenie o jego talencie. Pierwsze z nich, zatytułowane „Halabardnik“, to bardzo nastrojowy nocny widok Plantacyj, któremu służy za stafaż postać jednego ze stróżów nocnych — halabardników, których do niedawna jeszcze można było oglądać w Krakowie. Drugi obrazek pt. „Wczesna wiosna“, przedstawia także fragment plantacyj krakowskich w słońcu, które złoci pierwsze delikatne listki rozwijających się kasztanów.

W malowaniu Szczyglińskiego, podobnie, jak i wielu jego współczesnych, daje się spoznać pośrednie odbicie japońszczyzny, wywierającej na Zachodzie od dłuższego czasu znaczny wpływ na malarstwo. A więc widzimy tam kontrastowe zestawienie płam barwnych, unikanie plastyki i lekceważenie perspektywy powietrznej, szukanie linii, a nie brył i staranie się o dociągnięcie wszystkich szczegółów krajobrazu do założonego z góry nastroju.

W czem leży właściwie poetyczna strona jakiegoś pejzażu w naturze — trudno dołączyć zdefiniować, odczuwa się ją jednak. Od malarza jest zależnym pochwycenie tej naporóż nieuchwytniej nuty, która, gdy mu się to uda, odczuwać się powinna pokrewnym dźwiękiem w duszy widza, oglądającego uwieszone w sposób artystyczny na płótnie piękno przyrody.

Zaletę przedstawienia w nastroju poetycznym pospolitych zupełnie tematów posiada Szczygliński w wysokim stopniu, umiając za pomocą środków bardzo prostych wydobywać silne efekty. Nie bawi się nigdy w fotografowanie natury, ale każe widzowi patrzeć na nią przez pryzmat własnego poczucia piękna.

Siłą swoich próbował Szczygliński z powodzeniem także w dziedzinie plakatu artystycznego. W tym rodzaju zasługuje na uwagę oryginalny i ładny plakat, skomponowany i wykonany przezeń dla Akcyjnego browaru

jęczyńskiego. Że zaś w zupełności ovladnął techniką litograficzną, przekonywa o tem przeszliczna autolitografia p. t. „Noc na plantacyach“.

Jak wyżej zaznaczyłem, Szczygliński liczy dopiero lat dwadzieścia kilka, znajduje się więc w tej najszcześniejszej opecie życia ludzkiego, o której można powtórzyć z poetą: „O gioventù, primavera della vita!“, a zatem w pełni sił, zapału do pracy i dobrych nadziei na przyszłość. A że przy tem jest przystojny i sympatyczny w obejściu, nie tedy dziwnego, że życie się doń uśmiecha i że posiada dużo dobrego humoru, okraszzonego artystycznym zacięciem, właściwem „cyganery“ w dobrym tonie.

Wyrazem tego humoru są jego ze specjalnym talentem rysowane karykatury, wspaniałe wśród utworów wesolej muzy innych malarzy na ścianach Lwowskiej cukierni Michalika, gdzie lubią schodzić się najmłodszy przedstawiciele sztuki i literatury. Między innymi jest tam do widzenia arecyzabawna karykatura Szczyglińskiego, należąca do seryi p. t. „Pijana architektura Krakowa“, a mianowicie widok północnego frontu Sukiennic, który artysta przedzierzgnął w potwora z rysami twarzy pokrzywionymi skutkiem nadużycia trunku. Z tak oryginalnym pomysłem można spotkać się tylko na łamach pism, uprawiających naprawdę artystyczną karykaturę.

Szczygliński wybiera się wkrótce do Paryża. Dla dalszego rozwoju jego bardzo wiele rokującego talentu wyjazd za granicę jest pożądanym, da mu bowiem sposobność do dalszych samodzielnych studyów i odkryje przed nim nowe horyzonty w sztuce, wolne od tych zaściankowych pojęć, jakich się tak łatwo nabywa w Krakowie. Można być pewnym, że po powrocie ztamąd zostanie on zaliczony w poczet najtęższych sił naszego malarstwa, które potrzebuje obecnie ich pomnożenia więcej, niż kiedykolwiek.

Józef Treпка.

niejednym względem pogorszyła. U steru Państwa pozostał jeszcze gabinet urzędniczy, t. zw. prowizoryczny, który jednak przestał być prowizorycznym. Szef gabinetu oświadczył Prezydium Koła polskiego, że stara się usilnie o utworzenie gabinetu parlamentarnego i że ustawę językową dla Czech przygotował właśnie w tym celu, aby usunąć największą przeszkodę do utworzenia gabinetu parlamentarnego. Koło polskie zajmuje i nadal to stanowisko, że tylko Rząd parlamentarny może odpowiedzieć interesom Państwa i krajów. Od gabinetu, choćby był tylko prowizorycznym, Koło polskie domaga się spełnienia obowiązków wobec kraju tak, jakby był Rządem definitywnym. Załatwienie kwestyj językowych należy zasadniczo do kompetencji Sejmów. Koło polskie nie miałooby nie przeciw temu, gdyby narody toczące spór z sobą, chciały ten spór dobrowolnie załatwić na gruncie Rady państwa. Z szeregu spraw krajowych domaga się będziemy budowy kanału, który łączyłby Kraków z Wiedniem, a później rozszerzony został na całą Galicję. W tym kierunku Prezydium Koła przypomni Rządowi obowiązek wykonania uchwalonej już i obowiązującej ustawy i zażąda, aby Rząd wydał resztę kredytów uchwalonych na budowę kanału i równocześnie postarał się o nowe kredyty na dalszą budowę.

Jak z innego źródła donoszą, w dalszym ciągu posiedzenia na wniosek p. Zarańskiego powzięto następującą uchwałę:

1. Koło polskie uchwala, że stanowisko wobec wniesionej ustawy o wydobyciu węgla, zajmie dopiero po dokładnym rozważeniu skutków projektowanej ustawy na interesy gospodarze i naródowe kraju.

2. Wyznacza p. Zarańskiego do złożenia Kołu w najbliższym czasie sprawozdania o projektowanej ustawie i wybiera komisję z 6 członków, która na miejscu zbada stosunki w krakowskim zagłębiu węglowym.

Do komisji tej wybrano posłów: Zarańskiego, Battaglię, Petelencza, Sikorskiego, Stojalowskiego i Wójcika.

Donoszą również, że wczoraj ukonstytuowała się komisja Koła polskiego dla spraw szląskich. Postanowiono zebrać materiały, na wypadek, gdyby projektowana ankietą czesko-niemiecka zajęła się uregulowaniem spraw językowych nie tylko w Czechach i na Morawach, lecz również i na Śląsku. Nadto postanowiono poczynić starania celem utworzenia polskiej szkoły realnej w Bielsku.

Ankieta językowa.

Czeskie grupy poselskie wybrały komitet, który zastanowić się ma nad sposobem traktowania spraw na ankiecie językowej.

Komitet odbył wczoraj naradę, na której postanowiono czekać, póki Rząd nie przedłoży substratu, a później dopiero komitet ułoży odpowiedź na wszystkie przedłożone kwestyje.

Klub czeski wybrał wczoraj komisję językową, która razem z ekspertami, zasiadać mającymi w ankiecie, przedyskutować ma przedtem całą kwestję językową.

Wszystkie kluby niemieckie po kolei uchwały wczoraj udział w ankiecie językowej uczynić zawisłym od tego, czy Rząd wyda przedtem rozporządzenia, regulujące kwestję językową na pocztach w Czechach.

Przewodniczący Związku niemiecko-narodowego, p. Sylvester, był wczoraj wraz z P. Ministrem dr. Schreinerem u bar. Biennertha i zakomunikował mu tę uchwałę klubów niemieckich.

Wiener Allg. Ztg. donosi, że takie rozporządzenie będzie wkrótce wydane. To samo pismo powiada, że bar. Biennerth wyraził się miał, iż w kilku dniach musi z tą sprawą zrobić porządek.

Z klubów i stronnictw.

Z inicytywki posła Kuryłowicza w porozumieniu z Prezesem Koła polskiego, odbędzie się zebranie wszystkich posłów galicyjskich, bez względu na stronnictwa, w celu wyjaśnienia stanowiska wobec projektu o ubezpieczeniu powszechnem.

Postanowienie o składaniu dowodów znajomości niemieckiego języka przez zgłaszających się kandydatów, zawarte w przedłożeniu o utworzeniu włoskiego fakultetu prawniczego, wywołuje — według *Slav. Corresp.* — silny opór wśród posłów niemieckich ze względu na zasadniczość. Posłowie ci będą zwalczać to postanowienie w komisji i wystąpią zarazem przeciw postanowieniu, obowiązującemu czeski Uniwersytet, według którego absolwenci, zamierzający zgłosić się do służby państwowej, muszą udowodnić znajomość niemieckiego języka.

Natomiast wiedeńscy posłowie nie zamierzają stawiać trudności utworzeniu włoskiego fakultetu prawniczego, a południowi Słowianie są zadowoleni, że fakultet nie powstaje w Tryeście.

Sprawy krajowe.

(Krajowa Komisja dla spraw rolniczych).

□ Od szeregu lat istnieje na podstawie uchwały sejmowej krajowa Komisja dla spraw rolniczych, jako fachowy organ doradczy Wydziału krajowego we wszelkich jego czyn-

nościach, mających na celu ochronę tudzież prawidłowy rozwój wszelkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolniczego, zwłaszcza zaś podnoszenie i rozszerzanie gospodarczej wiedzy.

W skład krajowej komisji dla spraw rolniczych wchodzi: Marszałek krajowy jako przewodniczący; dwaj członkowie Wydziału krajowego przez Wydział delegowani; trzej delegaci Towarzystwa gospodarczego we Lwowie; trzej delegaci Towarzystwa rolniczego w Krakowie; delegat Towarzystwa Kółek rolniczych; delegat galic. Towarzystwa leśnego; czterech członków powołanych przez Wydział krajowy; wreszcie czterech członków wybranych przez komisję w jej powyższym składzie.

Mandaty wszystkich członków komisji trwają przez czas kadencji sejmowej. Obecnie zatem z rozpoczęciem nowej kadencji sejmowej przystąpił Wydział krajowy do utworzenia nowej krajowej komisji dla spraw rolniczych.

Wydział krajowy uchwalił delegować do kraj. komisji dla spraw rolniczych, członków Wydziału kraj. dra Tadeusza Pilata i Mieczysława Onyszkiewicza, a nadto powołał czterech członków z poza grona Wydziału kraj.: posłów sejmowych Stanisława hr. Stadnickiego, Stanisława Jędrzejowicza, Jana Wasunga i nauczyciela wędrownego przy Towarzystwie „Proświta“, Aleksandra Harasiewicza.

Galic. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie mianowało swymi delegatami: Prezesa Towarzystwa Stanisława Brykczyńskiego i członków Komitetu dra Kazimierza hr. Szepetyckiego i Oskara Schnella.

Towarzystwo rolnicze w Krakowie zamianowało swymi delegatami: Karola Czecha, dr. Adama Jordana i dr. Witolda Mięskiego.

Towarzystwo Kółek rolniczych delegowało swego prezesa, Artura Zarembe Cieleckiego.

Towarzystwo leśne we Lwowie delegowało starszego radcę leśnictwa przy Dyrekcji domen i lasów, Kazimierza Tarłowskiego. Delegatem Rządu jest radca Dworu w Ministerstwie rolnictwa Władysław Struskiewicz, który bierze udział z głosem stanowczym w obradach sekcji stałej komisji, ilekroć na porządku dziennym obrad znajdują się sprawy, tyjące się krajowych niższych szkół rolniczych, szkół ogrodniczych i szkoły gospodarstwa lasowego.

Pierwsze posiedzenie powołanej nowej krajowej komisji dla spraw rolniczych odbędzie się w gmachu sejmowym pod przewodnictwem Marszałka krajowego w dniu 1 lutego o godz. 10 rano.

Na posiedzeniu tem komisja wybierze czterech dalszych członków; dokona następnie wyboru 7 członków do sekcji stałej, a wreszcie przystąpi do obrad nad sprawami, postawionymi na porządku dziennym tego posiedzenia.

Protokół ugody.

(#) Protokół w sprawie ugody Austro-Węgier z Turcją został już ułożony i zapewne w krótkim czasie będzie przez obie strony podpisany. W ogłoszonych na podstawie angielskich informacji artykułach ugody nie znajdujemy nowych i niespodziewanych szczegółów, ale w każdym razie jakakolwiek poważna nad nimi dyskusja będzie możliwa dopiero po stwierdzeniu ich autentyczności. Dziś jednak zaznaczyć można, iż ugoda, jak z jednej strony jest aktem wybitnie pokojowym, który w wysokim stopniu ułatwia międzynarodowe rozwiązanie trudności bałkańskich, tak z drugiej strony stanowi realną i konkretnie określoną podstawę polityczną i ekonomiczną dla ścisłego i szerszego przyjaznego zblżenia między Austro-Węgrami a Turcją, które byłoby dalszą rękojmnią zabezpieczenia pokoju europejskiego.

Wytworzoną nową sytuację charakteryzuje jasno i wiernie organ młodotureckiego komitetu *Szurai-Ummet*. Uważa on obecną kwestję bośniacką za naturalną następstwo wojny turecko-rosyjskiej, za którą ponosi odpowiedzialność poprzedni rząd. Aneksja rozwiązała tę kwestję, a „gdybyśmy wskutek aneksji sprowokowali wojnę, żadne mocarstwo nie poparłoby nas czynnie. Zalecono nam pokojowy układ, o który staraliśmy się i który dziś przychodzi do skutku“. Podobny sąd podziela przeważna część społeczeństwa tureckiego, a w Konstantynopolu pogodono się z tem przekonaniem, iż serbsko-czarnogórskie podlegania nie osiągną żadnego rezultatu.

W tych podleganiach zaczyna jednak i Turcja spostrzegać niebezpieczeństwo dla siebie i tem się tłumaczy paruzsiona myśl, aby obecnie zawrzeć się mającą ugodę rozwinąć i wyszukać dla ścisłego związku z Austro-Węgrami, który zastąpiłby Turcję przed ewentualną awanturą serbską. W dniu 10 lutego wywodzi dep. Izmail Hakki, iż Rosya nie zaproteściwałaby przeciw austro-tureckiej *entente*, gdyż jest ona jedynym mocarstwem, którego praw nie naruszono, a podpisane przez nią konweny w Reichstadzie i Budapeszcie przewidywały z góry aneksję i na nią zezwalały. Wspominając dalej o wrzawie podnoszonej w Serbii i Czar-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

X.

(Ciąg dalszy).

W sercu Elżbiety, wpatrzony ciągle w ciemność nocy, zbierała coraz większa nienawiść do Anny. Przyjmowała ją u siebie, nie domyślając się, jaka namiętność kryje się pod pozorem obojętności; odczuwała zawsze pewną do niej niechęć, widziała i zaznaczała jej wady, jeśli myślała o niej, to na to tylko, aby ją pomówić o najniższe wyrażenie; — a teraz zdało się jej, że widzi jej złotawe oczy, twarz palającą wzruszeniem, że słyszy jej pełne polotu słowa. Nienawidziła ją, oddając jej teraz jednak sprawiedliwość; w gwałtownym wirze uczuć, giną zwykle nasze małostkowości.

Ozwał się w dali głośny krzyk nawoływający; Elżbieta wzdrygnęła się cała. Było to nawoływanie, które posyłały sobie ze wzgórz na wzgórze pastuszkowie; krzyk przeciągły, zakończony jakby drwiącym śmiechem. Ponoził się raz i drugi, coraz bardziej oddalony, coraz słabszy. Cisza nocna dodawała mu mocy, uwydatniając jego dwoisty wyraz: ironii i bólu. Byłoby to hasło miłości lub pożegnania pastuszka? Elżbieta z upragnieniem oczekiwała dalszych nawoływań; myśli o własnej sytuacji tak ją znężyły, że pragnęła móżdż zatrzymać uwagę na jakimś objawie zewnętrznym, — ale niebawem zaległa cisza i ogarnęły ją znowu dręczące myśli o jej straconej miłości. Czy ona odczuwała ją i przed tem, czy też dopiero teraz po raz pierwszy, po doznany ciosie? Miłość ta gestem zwycięskim, brutalnym i pewnym odpychała w dal i niweczyła wszystkie nieprzyjemności doznawane przez nią w ciągu kilku tygodni, w miarę, jak odkrywała tajne niekczemności, popełnione w okół niej, w jej

imieniu. Nawet Filipowi Lagier przebaczała teraz Elżbieta jego, bezcelne wyznanie, przez wdzięczność za przestrożę, daną jej w Grenoble, a która przechodziła jej na pamięć jak sprawdzona przepowiednia.

Rzekł on jej wówczas:

— Kochać będąc kochanym, gdy nikt i nic na przeszkodzie nie staje, gdy żadnego nie potrzeba wysiłku, — to niewielka zasługa. Lecz kochać, gdy się jest opuszczonym, zdradzonym, zapomnianym, gdy ci po sercu depeczą, to się dopiero nazywa miłością!

Dlaczegoż ona buntowała się wówczas przeciw tym tak słusznym słowom? Dziś przez noc całą, Albert deptał jej serce: a czyż kiedykolwiek ona kochała go silniej, niż w tej chwili, gdy cała siła wzroku wpatrywała się w mroki życia. Żadna epoka jej życia, żadne inne wrażenie, — ani tego poranku, gdy on po raz pierwszy szepnął jej do ucha słowo, którego każda młoda dziewczyna oczekuje z drżeniem, ani tego wieczoru, w którym narzeczony jej, nieśmiało dotknął jej policzka ustami; ani wrażenia ślubu i miesięcy miodowych nie miały tej siły, jak obecne rozpacze uczucie, które ją druzgotowało. Czy potrzeba stracić szczęście, aby dopiero wtedy oenić jego wartość? A ona straciła je nie rozumiejąc go dobrze. Ażeby zaś upokorzenie jej było zupełne, miała je zrozumieć za pośrednictwem innej miłości, która wnikała w nią jak choroba zakaźna i paliła swym ogniem.

Wzmagający się chłód nad ranem nie zdołał usmięczyć jej rozgorączkowania. Była jak w oszołomieniu; całą siłą trzymała się ramy okna, aby nie upaść. Ciężkie, trapiące myśli przynęcały ją. Szmer, a potem jakby zdławione stękania, wychodzące z pokoju dzieci, nie zdołały jej poruszyć. Wbrew zwyczajowi swemu nie zbliżyła się do drzwi pokoju, i nie weszła tam, aby przyjść z pomocą matce Maryi-Ludwice, którą widocznie przykre sny trapiły. Zamknęła się w swej rozpaczy i jakby stęzała. Po chwili dziecko uspokoiło się.

„Czara szczęścia!“ powtórzyła Elżbieta ostatnie słowa szeptań przez dziecko w senem rozmarzeniu.

Trzymała w swych rękach ową czarę szczęścia. Otrzymała ją, jak skarb, do którego miała prawo. I niemal nie patrząc na nią, zaledwie skosztowała z niej z rozrządzeniem i pozwoliła ją sobie zabrać.

Jak mogła nie domyślać się nawet tego, co mieścić się może w życiu ludzkim? Nie broniła się już przeciw zarzutom Alberta. Bronić się, to znaczyło powiększać jeszcze wpływ swej rywalki. Wolała być sama winowajczynią. Tak, w jej ognisku domowym była atmosfera śmierci, nie rozkoszy życia. Panowały w niem mroki i zimno, zamiast promieni świetlanych.

„Ale dlaczego — myślała potępiając bezwzględnie przeszłość — dlaczego on nie otworzył mi na to oczu? Byłam tak młoda, naiwna, nieświadoma. Byłabym się może poprawiła. Młode dziewczęta są nieświadome życia. Nikt im nie powie, że każda z nich winna swój dom budować, strzedz własnego ogniska...“

Na to pytanie jej własna pamięć wnet dała jej odpowiedź. Przypomniała sobie wszystkie okoliczności, zwłaszcza w początkach pożycia małżeńskiego, gdy Albert próbował wyprowadzić ją z apaty, natęgnął ją energią życiową. W podróży, przy kominku w zimie w Paryżu, na terasie w Saint-Martin podczas lata, on wskrzeszał przed jej oczyma przeszłość, przyrodę, sztukę. Wszystkiego próbował. Ileż czasu i wysiłków zużył, aby ją zainteresować, rozbudzić, powiększyć wartość jej codziennego życia!

Teraz spostrzegła to ona z rozrządzeniem, widziała na każdym kroku dowody miłości.

„On kochał mnie — myślała. — Kochał mnie przed nią. Gdy mówił do mnie z zapalem, ze wzruszeniem o swoich najbardziej ulubionych dziełach lub o rzeczach dawnych, czynił to przez miłość dla mnie. Aby wzmożnić życie, trzeba je kochać, trzeba mieć miłość w duszy. Teraz to widzę.“

Ona między sobą a nim postawiła ten mur, o który rozbijają się wszelkie szturm: się bezwładności. Ta siła opierała mu się na każdym kroku. Dla niej żyć, znaczyło żyć machinalnie. Wszak codziennie spełniała owe drobne obowiązki pani domu i dotąd tak łatwe obowiązki macierzyńskie. Czegoż było można żądać więcej? Gorycz, jaką jej mąż czasem okazywał, którą rychło stłumiał, lecz która często przejawiała się w wyrazie jego twarzy, gdy powracał do domu, raziła ją wówczas jak niesprawiedliwość. Teraz tłumaczyła ją sobie dobrze. W ich ognisku do-

mowom brakowało duszy żywej a rozweselającej, która by najskromniejszym zajęciom i zatrudnieniom domowym nadawała barwę, roztaczała w okół siebie harmonię, zadowolenie, pogodę, umozębniającą człowiekowi pracującemu myślą, skupić ją, skrytykować i rozszerzać dalej z tą siłą spokoju, którą mogła ukoić i dodać otuchy innym.

Zwolna, w jakimś wyjątkowym podnieceniu, Elżbieta poczyniała pojmovać rolę, jaką jej los wyznaczył, a której nie spełniła.

Nawet jej dzieci lepiej rozumiały ojca. Gdy witały go śmiechem, okrzykami radości, gdy żądały od niego coraz to nowych planów zabaw lub bajek, oddawały mu bezwiednie, instynktownie hołd należny. One widziały w jego obecności, w niezmordowanej żywotności jego, ową moc podważania ich przyjemności życiowych. On zaś spotykał na swej drodze tylko nieudolność lub obojętność, jak gdyby on sam, nie miał nigdy z kolei odczuwać potrzeby spoczynku i odświeżenia swej myśli. Z roku na rok czuł się coraz bardziej samotnym. A inne kobiety, domyślając się tego osamotnienia, cichały na niego, kusily, tem samem nznając jego wyższość. Ona nie odgadła, ani przeczuła tego grożącego jej niebezpieczeństwa. Nie przewidywała pojawienia się Anny de Sézery, tak łatwego do przewidzenia. Ona też sama była bez zaprzeczenia źródłem i powodem własnego nieszczęścia.

Nagle odeszła od okna, ujrawszy przed sobą, jakby jaką zjawę, ten następca dziennika, najbardziej okrutny, tak głęboko sięgający w serce męskie Alberta, a mówiący o tajemniczym fatalizmie miłości, że nawet wśród szczęścia, nie można było być zabezpieczonym przeciw jego sile. Wyciągnęła przed siebie ramiona, jakby tę siłę odepchnąć od siebie pragnęła.

A jednak wystarczało było tylko być czujną, aby nieprzyjaciółkę swą zwyciężyć. Zaskoczono ją we śnie, bezbronną. Ale porażka jej była niestety niepowetowana. Ta Anna pojęła dobrze i wynagrodzić usiłowała wszystkie jej zaniedbania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ogórze, sądzi Hakkı, iż nikt nie zapewni, że oba te kraje widząc niemożliwość uzyskania żądanych kompensat, nie depuszczą się aktu rozpacz i nie zechcą na własną rękę szukać dla siebie wynagrodzenia w Sandżaku. Wówczas masiałaby Turcy chwyć się za broń. Dla tego proponuje Hakkı wezwanie podjęcie odpowiednich kroków dyplomatycznych, aby przysłała do skutku specjalna entente z Austro-Węgrami, które zawierałaby wzajemne gwarancje co do odparcia niebezpieczeństw, grozących ze strony obu tych krajów.

Wobec podobnych głosów tem większe zdziwienie a zarazem niedowierzanie musiała wywołać wiadomość ogłoszona w dzienniku *La Turquie*, jakoby turecki minister spraw zagranicznych w rozmowie z przedstawicielem Czarnogóry miał oświadczyć, iż Turcy postawiła Austro-Węgom warunek zaspokojenia żądań Serbii i Czarnogóry. Źródło tej wiadomości jest z góry podejrzane, bo *La Turquie* pozostaje stale w służbie szowinistów serbskich. Być może, że minister rozmawiał z przedstawicielem Czarnogóry o pretensjach serbskich i czarnogórskich, ale nie mógł dawać jakiegokolwiek zapewnienia, iż one zaspokojone zostaną, a tem mniej mógł twierdzić, iż Porta włożyła na Austro-Węgry obowiązek ich zaspokojenia. Wiadomość w tej formie podana jest nieprawdziwa i niedorzeczna. W umowie Austro-Węgier z Turcyą, obejmującej specyficzne interesy tylko obu tych państw, nie może być oczywiście mowy o zaspokojeniu bliżej nieokreślonych i prawnie niczem nie umotywowanych żądań innych stron.

Zresztą informacje bardziej wiarogodnych pism przedstawiają stosunek Turcyi do Serbii właśnie w obecnej chwili w świetle niekorzystnym. Dowodem tego należy cytowany powyżej *Tanin*. Możemy także powołać się na zwykle dobrze o sprawach tureckich poinformowany *Berliner Tageblatt*, który w dniu wczorajszym donosi, iż Porta wystąpiła w Belgradzie z bardzo stanowczym ostrzeżeniem przeciw wszczynaniu wojowniczych zażądań. Oświadczyła ona, iż Serbia nie mogłaby nietylko liczyć na jej poparcie, ale znalazłaby w niej stanowczą przeciwniczkę. Ten sam korespondent dowiadyuje się również, iż rząd czarnogórski zawiadomił Turcyę, że Czarnogóra nie chce dłużej uczestniczyć w awanturycznej polityce serbskiej, co miało wywołać silne napięcie stosunków między Belgradem a Cetynią.

Ostatnią wiadomością potwierdza także *W. Allg. Ztg.*, która w dłuższym artykule wstępny omawiając wybuchłe nieporozumienia między Serbią a Czarnogorą, widzi w nich właśnie pocieszający dowód, iż nie jest już prawdopodobna wspólna obu tych krajów akcja, przeszkadzająca przywróceniu trwałych stosunków na Bałkanach. Dziennik ten, który często otrzymuje o sprawach zagranicznych informacje z bardzo poważnych źródeł we Wiedniu, zapewnia, iż ks. Nikita czarnogórski zerwał już stanowczo z serbską polityką kastastraf, iż pragnie łączące go ściśle stosunki dynastyczne z dworami wyzyskać na korzyść swego kraju i że w przyłączeniu się do woli Europy zasada obecnie nadzieję pomyślności swego domu i swego państwa.

Przytoczone powyżej szczegóły wskazują, iż we wzajemnych stosunkach państw bałkańskich ujawniła się bezwzględnie dla interesów pokojowych korzystna zmiana, na którą bezpośrednio i w wybitnej mierze oddziaływała ugoda Austro-Węgier z Turcyą. Dla tego też szczerzy przyjaciele pokoju powitali tę ugodę z zadowoleniem, a pragnąć tylko należy, aby w Konstantynopolu znikły jak najrychlej wszelkie zewnętrzne objawy dawniejszych z Austro-Węgrami nieporozumień. Do tych objawów zaliczamy przedewszystkiem bojkot towarów austriackich. Zapewne spotyka się jeszcze rząd turecki z pewnymi technicznymi trudnościami przy stanowczym zażegnaniu bojkotu, ale przystępując do zawarcia ugody ma on niewątpliwie obowiązek dokończenia wszelkich usiłowań i zabiegów, aby bojkot bezwarunkowo zakończono i przywrócono zupełnie normalne stosunki handlowe między obu państwami.

Sytuacja na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego p. Bozoky uczynił wniosek, domagający się wzięcia natchembiast pod obrady sprawy bankowej. Prezydent Justh oświadczył, że postawi ten wniosek na porządek dzienny posiedzenia sobotniego.

Następnie prezydent gabinetu dr. Wekerle odpowiedział na interpelację w sprawie ostatnich katastrof w kopalniach węgla w Rerzycy i Aice. Oświadczył, że śledztwo jest w toku i zapowiedział, że rząd wnieśli nową ustawę górnictwa, aby o ile możności polepszyć stosunki bezpieczeństwa w kopalniach.

Minister hr. Andrassy złożył wczoraj wizytę choremu ministrowi Kossuthowi i przedstawił mu rezultat swej audyencji u

Najj. Pana. Później pojawił się u Kossutha minister hr. Apponyi, który w piątek rano będzie przyjęty na posłuchaniu u Najj. Pana. Audyencya odnosi się do kwestyi bankowej, w rzeczywistości jednakże — jak twierdzą — obejmie cały kompleks kwestyj politycznych i może być rozstrzygającą dla dalszego istnienia gabinetu.

W kołach politycznych coraz bardziej uważają za pewne, że przesilenie nie da się powstrzymać. Pomimo zaprzeczeń, ustąpienie hr. Andrassyego uważają za pewne. Miejsce jego zająłby Prezydent Izby Justh, zdecydowany przeciwnik wspólności bankowej.

Tak twierdzą pogłoski.

Wbrew temu jednak *Węg. Biuro Kor.* upoważniono ze strony kompetentnej do oświadczenia, wobec rozmaitych wiadomości dzienników i pogłosek o przesileniu gabinetowem, że pogłoski te są zupełnie niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. W łonie rządu węgierskiego panuje zupełna solidarność, a audyencye ministrów węgierskich u Najj. Pana, po których mogą nastąpić ewentualnie dalsze jeszcze posłuchania, są wyrazem jednomyślnego porozumienia wszystkich członków gabinetu. W kołach rozstrzygających nie sądzą, jakoby wzburzone usposobienie, które może panuje u jednej lub drugiej osoby, zdołało osłabić solidarność i doprowadzić do daleko idących konsekwencji.

Także organ partii konstytucyjnej występuje przeciw pogłoskom o bliskim ustąpieniu hr. Andrassyego.

Nie widzimy — powiada to pismo — powodu, aby którykolwiek czynnik odpowiedzialny, najmniej zaś hr. Andrassy, chciał wywołać przesilenie właśnie w chwili, w której konieczną jest właśnie solidarność i porozumienie w sprawie rozwiązania kwestyj najżywniejszych. Możliwe jednak, że hr. Andrassy ustąpi, gdy zapatrywania jego na jedną lub drugą kwestyę bieżącą będą stały w sprzeczności z zapatrywaniami innych członków gabinetu.

Z Sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy niemieckiej.

W Sejmie pruskim zabrał wczoraj głos minister skarbu Rheinbaben i w odpowiedzi na polemikę posłów socjalno-demokratycznych z onegdajszymi wywodami kanclerza Rzeszy ks. Buclowa, oświadczył, że kanclerz wcale nie zapowiadał żadnych nowych ustaw wyjątkowych przeciw robotnikom, lecz tylko, że w przyszłości może ewentualnie okazać się konieczność wydania nowych ustaw przeciw socjalnej-demokracji.

Podczas pierwszego czytania budżetu, przemawiał wczoraj p. Mizerski. Wywodził on, że polityka rządu przyprawia Polaków o trwałe szkody ekonomiczne. Prezydent ministrów sam zaznaczył 26 listopada 1907, że w Prusach zachodnich w latach od 1896—1906 o 75.000 morgów ziemi więcej przeszło w ręce niemieckie z rąk polskich, aniżeli naodwrot. To są przecież straszliwe cyfry. Mimo jednak ucisku, jakiego Polacy doznają, szczególnie skutkiem ustawy wyłączeniowej, nie wyrzekną się Polacy swych praw i dążeń. (Okłaski u Polaków).

P. Arnim (konserw.) oświadczył, że stronnictwo jego uważa działalność socjalnej demokracji za tak niebezpieczną, iż absolutnie uważa za konieczne stanowcze jej zwalczanie.

Następnie przekazała Izba budżet komisji.

Najbliższe posiedzenie w poniedziałek.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej wystąpił wczoraj p. Mielżyński bez zastrzeżeń za wnioskiem p. Albrechta i tow. (socjalistów), żądającym uregulowania za pomocą ustawy Rzeszy stosunków pracy robotników rolnych i leśnych oraz czeladzi wiejskiej. Sprawiedliwość — oświadczył mowca — wymaga absolutnie traktowania robotników wiejskich na równi z innymi. W ten sposób nietylko usunie się dotychczasową niesprawiedliwość, lecz także przyniesie się korzyść zarówno robotnikom jak pracodawcom. Uregulowanie stosunków kontraktowych między pracodawcami a najemnikami, znacznie jest łatwiejsze i pewniejsze, gdy robotnicy są zorganizowani.

KRONIKA.

Lwów, 21 stycznia.

— **Kalendarz.**

Piątek (22 stycznia):
Winocegento m. — Witosława, Połyjewa.
Wschód słońca o godzinie 7:09 rano, zachód słońca o godzinie 4:02 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** Michał Kreppel, rodem z Drohobycza, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— **Związek lekarzy rządowych we Lwowie** na odbytem w tych dniach walnem Zgromadzeniu uchwalił jednogłośnie na wniosek wydziału zamianować członkami honorowymi Związku protomedyka, radcę Dworu dr. Józefa Merunowicza i starszego lekarza powiatowego, dra Władysława Czyżewicza a to w uznaniu ich znakomych zasług, położonych dla Związku.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem odczyt dr. Jana Gwalberta Pawlikowskiego „O mesyanizmie“.

— **Egzamina prywatne** z materyału półrocznego odbędą się w filii IV gimnazjum we Lwowie dnia 30 stycznia b. r.

— **Rewizya zakładów wychowawczych.** Magistrat zarządził rewizyę sanitarno-polisyjną wszystkich burs, internatów i zakładów wychowawczych męskich i żeńskich we Lwowie. Rewizya ma na celu zbadanie stosunków sanitarnych w tych zakładach i wydanie ewentualnych zarządzeń w kierunku poprawy stosunków, gdzie tego potrzeba. — Rewizyę przeprowadza komisarz magistratu przy współudziale lekarza i inżyniera miejskiego. Przy rewizyi burs i internatów szkół średnich uczestniczy także delegat Rady szkolnej krajowej.

— **W „Kole muzycznym“** (Jagiellońska 7) w piątek 29 b. m. wieczór nadzwyczajny. Ks. O. G. Delahaye wygłosi odczyt pt. „Berlioz musicien et litterateur“ z ilustracją muzyczną. Wstęp dla gości 1 kor. dla członków 50 hal. Początek o 8 wieczorem.

— **Kurs dla lustratorów straży pożarnych.** Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych podzieliwszy kraj na okręgi, zorganizował 26 Związków okręgowych, w których zamierza planowo i energicznie przeprowadzać lustracje straży pożarnych. Celem wyrobienia fachowych lustratorów, otworzył wczoraj naczelnik Związku krajowego, dr. Alfred Zgórski specjalny kurs, na który przybyli naczelnicy i komendanci wielu straży pożarnych.

Na kursie, którego kierownictwo powierzył kraj. Związek p. Antoniemu Szczerbowskiemu, przeprowadzona zostanie także lustracja straży zamarstynowskiej w celach naukowych, oraz wzorowe i przepisowe ćwiczenia pod komendą p. Józefa Żytnego, naczelnika miejskiej straży pożarnej.

Związek strażacki ma nadzieję, że przeprowadzeniem tego kursu ujednostajni lustracje straży pożarnych i sprawę pchnie na właściwe tory.

— **Teatralna reduta sportowa**, która ma się odbyć w najbliższą sobotę w sali Filharmonii, różni się — jak nam donoszą — od poprzednich bardzo obfitym programem, który jako wzięty z każdej dziedziny sportu, każdego zainteresosawał zdoła i rozbawić. Cyrk Barnum & Baylay z ogierami arabskimi (wolnej tresury) kłownami, Augustami i t. d., szermierka, gimnastyka, football, narciarze, szaneczkarze, cyklisty, słoń obłaskawiony i inne owady, teatr pełen zgoła niewidzialny, bokserzy amerykańscy Stuling and Mording, atleci, dżokeje, wyścigowcy i w ogóle wszyscy sportsmeni przesuują się przez estradę, na której ponadto dziać się będą inne wesołe rzeczy, a między temi tańce („Sportamento“). Słowem zabawa będzie kolosalna, a wiele masek zapowiedziało przybycie w przepysznych strojach sportowych.

Ceny miejsc niższe. — Wstęp za zaproszeniami (z 3 reduty), w których braku należy się po nie zgłosić w gmachu teatru.

— **Składnica pocztowa.** Z dniem 1 lutego b. r. zaprowadza się w miejscowości Sarany należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Krakowcu, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Krakowcu za pomocą posłańca pieszego, kursującego między składnicą pocztową w Woli Małnowskiej a urzędem pocztowym w Krakowcu.

— **Płonica we Lwowie.** W dniu 19 bm. znowu nie zgłoszono ani jednego nowego przypadku płonicy. Jest to w styczniu już piąty dzień bez nowych przypadków w tej przewlekłej epidemii. Wyzdrowiało dwoje dzieci, nie umarł nikt.

— **Zdrowotność pod Lwowem.** Starostwo pow. lwowskiego donosi (pod datą 8 b. m.) o stwierdzeniu epidemii płonicy w dwu domach w Brzuchowicach, jakoteż (pod datą 12 b. m.) o epidemii płonicy w dwu domach w Sokolnikach.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** 77. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę dnia 23 b. m. o godzinie 8 wieczorem w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu. Prof. dr. Józef Nusbaum-Hilarowicz wygłosi odczyt p. t. „Stulecie teorii descendency“.

— **«Sztuka»**, to nazwa nowej, artystycznie urządzonej kawiarni, którą jutro o godz. 12 w południe otwiera p. Ferdynand Turliński na pierwszym piętrze domu przy ul. Teatralnej 1. 10. Miastu naszemu przybędzie prawdziwie elegancki lokal publiczny, w którym — jak to było w Krakowie — gromadzić p. Turliński zamierza cały wykwinny świat lwowski.

— **U Braci Tercyarzy Ś. Franciszka**, posługujących ubogim, korzystało w roku ubiegłym z Przytulisk 1089 mężczyzn, 406 kobiet i 212 dzieci; dziennie w miesiącach zimowych 238 mężczyzn, 143 kobiet i 79 dzieci; w miesiącach letnich 141 mężczyzn, 120 kobiet i 70 dzieci.

Było zajętych pracą albo nauką: dziennie w miesiącach zimowych 48 mężczyzn, 45 kobiet i 67 dzieci; w letnich 18 mężczyzn, 33 kobiet i 61 dzieci; odwieziono do szpitala 53 mężczyzn, 40 kobiet i 62 dzieci; wydano porcyj strawy 350.716.

△ **Ostrzeżenie.** Od kilku dni uwija się po Lwowie jakaś rafinowana oszustka, a od-wiedzając sklepy tutejszych kupców, wybiera rozmaite towary i każe je za sobą odnosić do domu, podając adres to p. Wiktor, a to p. Wieroński. Oszustka gdy przybędzie na wskazane miejsce, dzwoni niby do mieszkania, odbiera od posłańca pakunki i każe się zgłosić później z rachunkiem. Gdy kupiec pośle za go-dzinę, w myśl jej polecenia, rachunek, dowiadyuje się, że taka dama wcale tam nie mieszka i że zupełnie jej nie znają, albo, że zaszło-niła, weszła tylko do mieszkania z zapytaniem o kogoś tam nieznanego i wyszła zaraz z pakunkami.

W ten sposób, jak doniesiono wczoraj policyi, zdołała oszustka ta wyłudzić parę kaloszy w sklepie p. Kazimierza Bielezyka i dwie jedwabne bluzki w magazynie p. Oskara Hellera.

Oszustka liczy około 18 lat, jest słusznego wzrostu, szczupła, ciemna blondynka, blada na twarzy. Ubiiera się w czarny żakiet, ciemno-bronzowe boa i takiz kapelusze.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj niejakiego Michała Cienkielewicza, przy którym znaleziono 5 zegarków, dwa łańcuszki, brzytwę i scyzoryk. Ponieważ Cienkielewicz nie mógł wytłumaczyć sobie z posiadania tych rzeczy, zatrzymano go przeto w aresztach.

Z mieszkania p. Maryi Góral przy ul. Tatarskiej skradziono wczoraj męskie futro kangrowe, ubranie i zegarek srebrny.

Ze strychu realności przy ul. Słonecznej l. 15 skradziono p. Ameli Rubinowej białinę, wartości 150 kor.

† **Dwa zgony.** W przejeździe na Południe, gdzie pragnął znaleźć poratunek dla szwankującego zdrowia, umarł wczoraj w Wiedniu młody literat, Stanisław Lach. Był on jednym z wybitniejszych krytyków literackich młodszej generacji; pierwsze kroki w szrankach pracowników pióra stawiał w „Zyciu“ Przybyszewskiego. Zajmował się specjalnie Wypiańskim. W ostatnich rocznikach *Nowego Słowa* i *Krytyki* umieścił długi szereg rozbiórów i studyów literackich, świadczących niezłomie o talencie piszącego.

W Warszawie — jak nam ztamtąd telegrafują — umarł na zapalenie płuc, również w młodym wieku, Józef Łoziński, wnuk I. J. Kraszewskiego. Dobrze znany i lubiany w kołach dziennikarskich, pracował pewien czas w prasie krakowskiej, chwilowo i w lwowskiej, poczem przeniósł się na stały pobyt do Warszawy. Próbował nadto szczęścia na scenie jako autor dramatyczny.

† **Zmarli:** we Lwowie, Stanisław Drohojowski, właściciel dóbr ziemskich, w 65 r. życia; Jan Kowalski, dekorator teatru miejskiego, w 44 r. życia; Józef Chomik, podurzędnik poczty i telegrafu, w 51 r. życia;

w Krakowie, Stanisław Sokołowski, inżynier, b. kierownik kopalni w Tenczynku, w 38 r. życia; Józef Julisz Konrad, urzędnik krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, w 44 r. życia;

w Makowie, Ludwik Froncz, aptekarz, w 43 r. życia.

— **Wystawa łowiecka** odbędzie się w Poznaniu w tamtejszym ogrodzie Zoologicznym od 6 do 15 marca b. r.

Kronika zagraniczna.

* **Zamordowanie malarza Steinheila.** Jak donoszą dzienniki paryskie, uwięziona Steinheil miała się już przyznać do zamordowania swego męża. Wedle *Matina* wyznanie to uczyniła pani Steinheil w chwili depresji moralnej w obec swej towarzyski celi więziennej i przyznała się do zamordowania swego męża i swej matki. Wymieniła nawet nazwisko współnika, ale *Matin* nazwiska tego nie publikuje a zapewnia tylko, że nie jest nim ani Remy Couillard, ani Aleksander Wolff, ani nikt z tych, którzy dotąd wymienieni byli. Pani Steinheil wyznała, że plan zamordowania męża powzięła już przed dwoma laty, ponieważ chciała być wolną, aby mogła poślubić bogatego człowieka, który ją kochał i który był gotów do wszystkich dla niej ofiar. Potrzebowała jednak do wykonania mordu pomocnika i ostatecznie go znalazła. Ten to pomocnik miał ją namówić do zamordowania matki, aby w ten sposób odwrócić od niej wszelkie podejrzanie. Dlatego wprowadziła też matkę do Paryża. Krytycznego wieczoru podała pani Steinheil mężowi i matce grog zprawiony narkotykiem, a gdy oboje silnie zasnęli, wpuściła swego pomocnika do willi. Ja

sama, mówiła pani Steinheil, założyłam sznurek na szyję męża mego i zadusiłam go, a potem tak samo zadusiłam matkę; mój wspólnik pomagał mi w urzędzeniu symulowanego włamania się zbrodniarzy do willi. Cała ta robota trwała dziesięć minut, a potem pani Steinheil położyła się do łóżka a jej pomocnik skrzepował ją i uszedł.

Pani Steinheilowa — według dzisiejszej depeszy z Paryża — wystosowała do sędziego śledczego list, w którym przeczy doniesieniu, jakoby złożyła wobec towarzyszek więziennych jakie zeznania, oraz prosi o skonfrontowanie z tym detektywem, wobec którego miała złożyć zeznania.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (aw) P. Siemaszkowa, doskonała wykonawczyni roli Balladyny uległa nagłej niedyspozycji, która pociągnęłaby za sobą zdjęcie z afisza na pewien, może dłuższy czas tragedii Słowackiego. Aby temu zapobiedz, dyrekcja teatru zaprosiła p. Stanisławę Wysocką, artystkę teatru krakowskiego, do zastąpienia p. Siemaszkowej i oto ujrzelśmy ją wczoraj w jednej z najwspanialszych kreacji, która jest nie tylko chlubą artystki, lecz i sztuki i sceny krakowskiej. Chcąc bowiem wywołać takie wrażenie swoją grą, kompozycją całej roli, stylem jej i wyrazem, trzeba mieć nie tylko wielki talent p. Wysockiej, który tryumfalnie sięgać może do wyżyn najszlachetniejszego tragizmu, lecz także wiele, bardzo wiele warunków, od artysty niezależnych, które mogłyby skarby takiego daru Bożego skryzalizować, rozwinąć i uszlachetnić. P. Wysocka zawdzięcza scenie krakowskiej i jej podniosłej atmosferze, to życie się z poezją i jej nastrojem, ową bezpośrednią łączność z duchem utworu, jaka jest wynikiem ciągłego obcowania z repertoarem wyborowym, *par excellence* literackim i artystycznym.

Atmosfera teatru krakowskiego, który służy od tylu lat wiernie i wytrwale poezji polskiej, w którym królują niepodzielnie Słowacki i Wyspiański, odzwierciedla się cała w grze p. Wysockiej.

Można się godzić lub nie godzić na pewne momenty jej kreacji, może razić nas, nie przywykłych do odbierania tak silnych wrażeń ze sceny, to stałe napięcie nerwów na ton najwyższy, jakie wywołuje gra p. Wysockiej, przystać jednak trzeba, że jej Balladyna rozwiązuje najdoskonalej problem artystyczny heroiny Słowackiego, że jest arcydziełem stylizacji ruchów, gestu i zupełnie u nas nieznaną sztuką mówienia wierszem Juliuszowym. W ustach p. Wysockiej nie zatracają się żadne słowa poematu, a piękno jego podkreśla niezwykła czystość deklamacji, która przejmując słuchacza potęgą wyrazu uczuciowego i siły. Nie też dziwnego, że kreacja tej miary i tego artystycznego znaczenia podbiła odrazu naszą publiczność, która dziękowała za nią p. Wysockiej po każdej odsłonie nie milkącymi długo oklaskami.

Na zakończenie maleńka uwaga:

Afisz wczorajszy, zapowiadający występ gościnny artystki krakowskiej, pominął zupełnie zmianę pierwotnej obsady „Balladyny”. Według niego rolę Skierki miała rzekomo grać p. Irena Trapszo, gdy w rzeczywistości grała ją p. Kwiatkiewiczowa. Tego rodzaju wprowadzanie w błąd chybają cel i wyrządzają dotkliwą krzywdę dobrej reputacji artystów. Trudno bowiem wiedzieć, że w tym np. wypadku, p. Kwiatkiewiczowa otrzymała rolę na 24 godzin przed przedstawieniem i grała ją po jednej próbie, jeżeli nie informują nas o tem afisze i komunikaty teatralne.

Z muzyki. Przypominamy, że jutro, tzn. w piątek odbędzie się niezmiernie interesujący koncert hiszpańskiego skrzypka Jona de Manén z współudziałem p. Ottawowej, w sali Filharmonii lwowskiej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, po raz Iszy w bież. sezonie „Manon”, opera w 4 aktach Massenet’a, występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek po raz I (nowość) „Don Kiszot”, widowisko fantastyczne w 5 obrazach na tle powieści Cervantesa, napisał Adolf Walewski; muzyka Bolesława Walewskiego.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po poł. dla młodz. szkolnej „Kościuszkę pod Racławicami”, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach, przez A. W. Lasotę.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem, na ogólne żądanie, po raz II „Żydówka”, opera w 5 aktach Halevy’ego występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Mod. Męcinińskiego, art. op. król. w Sztokholmie.

W niedzielę o godz. pół do 3 po poł. „Betleem polskie”, jasełka w 3 aktach Luc. Rydla.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 23 „Madame Butterfly”, opera w 3 ak-

tach Puccini’ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek po raz II „Don Kiszot”, widowisko fantastyczne w 5 obrazach na tle powieści Cervantesa, napisał Adolf Walewski; muzyka Bolesława Walewskiego.

We wtorek po raz I w bież. sezonie „Zygfryd” R. Wagnera, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcinińskiego, art. op. król. w Sztokholmie.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek „Dyabeł”.
Sobota „Lilla Weneda” trag. w 5 akt. Juliusza Słowackiego.

Niedziela o godz. 3 „Betleem polskie” Jasełka w 3 akt. L. Rydla (popul.) o godz. 7 „Lilla Weneda”.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła Stanisława Borowiczkę i Karola Kaliszczaka, rzeczywistych nauczycieli gimnazjum w Sankoku w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł profesora; zamianowała: ks. Andrzeja Łukasiewicza zastępcą nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie; ks. Jana Durkota zastępcą nauczyciela religii grecko-katolickiej w gimnazjum w Gorlicach; ks. Maryusza Kotowicza zastępcą nauczyciela religii grecko-katolickiej w gimnazjum w Żółkwi; Jana Wowczaka zastępcą nauczyciela w gimnazjum II. w Rzeszowie; Bartłomieja Grocha zastępcą nauczyciela filii gimnazjum VII. we Lwowie; przeniosła: Józefa Piątkowskiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum w Jarosławiu, do gimnazjum w Mielcu; Maryusza Wójcikiewicza, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum w Mielcu, do gimnazjum w Jarosławiu; Zygmunta Podgórnego, zastępcę nauczyciela gimnazjum w Jarosławiu, do gimnazjum w Nowymtargu; ks. Stanisława Żukowskiego, zastępcę nauczyciela religii rzym. kat. w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, do filii gimnazjum VII. we Lwowie; zatwierdziła wybór Józefa Łopatynskiego, nauczyciela kierującego 5-klasową szkołą w Tarnobrzegu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu; wyznaczyła Józefa Wojtanowskiego, nauczyciela kierującego szkołą męską w Pilźnie, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie; zamianowała w szkołach ludowych: Antoniego Niespiała nauczycielem 4-klasowej szkoły w Bursztynie; Teofilę Wandowiczównę nauczycielką 2-klasowej szkoły w Putatyńcach; Jana Klocka nauczycielem 1-klasowej szkoły w Rzepienniku marcińskim.

Rada szkolna krajowa zorganizowała szkoły jednoklasowe: w Serednem w okręgu kałuskim; w Dąbrowie w okręgu kałuskim; w Dubowicy w okręgu kałuskim; w Łysakówku w okręgu mieleckim; w Olchowcu w okręgu krośnieńskim; w Wilszni w okręgu krośnieńskim; w Ciechani w okręgu krośnieńskim; w Ropkach w okręgu gorlickim; w Dobrzance w okręgu dobromilskim; w Kottowie w okręgu dobromilskim; w Lachawie w okręgu dobromilskim; w Nowosielech kozickich w okręgu dobromilskim; w Pioruncie w okręgu grybowski; w Starej Wsi w okręgu grybowski; w Skalniku w okręgu jasielskim.

Rada szkolna krajowa postanowiła: budowę 2-klasowej szkoły w Jazowie starym w okręgu jaworowski; budowę 4-klasowej szkoły w Lipinkach w okręgu gorlickim, obie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa postanowiła polecić następujące książki do bibliotek szkolnych dla młodzieży:

1. Wanda Młodnicka „Rozmaitości dla młodych gości” dla najmłodszej młodzieży klas wydziałowych;

2. Kazimierz Rojan „Sam” dla najstarszej młodzieży szkół wydziałowych, osobliwie męskich i szkół przemysłowych;

3. Lina Boegli „Avanti” również dla starszej młodzieży klas wydziałowych.

Rada szkolna krajowa postanowiła zalecić dzieło p. t. „Ogrodnictwo polskie”. Napisał Władysław Tyniecki. Tom I. (część ogólna i ogród ozdobowy) i tom II. (ogród warzywny i owocowy). Lwów 1908. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta — do bibliotek szkolnych okręgowych, oraz do bibliotek c. k. seminariów nauczycielskich dla użytku nauczycieli. Cena egzemplarza tomu I. i II. wynosi 16 kor.

39)

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i pracy poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Pewien pogląd krytyczny stał się już obecnie poniekąd obowiązkiem, wobec bardzo niekrytycznych ogólników i pełnych zachwytu superlatywów, które byłyby zresztą niewinnym wyrazem indywidualnych upodobań, gdyby nie ta ich szkodliwa strona, że przyczyniają się do zamęcenia pojęć wśród ogółu i przeszkadzają wytworzeniu się prawdziwej opinii. — Wypłynęło to niezawodnie z szlachetnej intencji wynagrodzenia „zapomnianemu” poecie krzywdy tego zapomnienia, — ale zbyt daleko w tym kierunku idąc, dochodzi się już do owej bezpodstawnej „adoracji”, którą sam Norwid potępiał.

Mówiąc o stosunkach jego z Mickiewiczem i Krasińskim, przytoczyliśmy charakterystyczny jego list do Zaleskiego, w którym czyniąc Zygmuntowi rozmaite zarzuty, a między innymi, że „nie wiele w prawdzie żyje”, dodaje na usprawiedliwienie surowego sądu: „cenię bo nie adoruję, a nie adoruję, bom przyjazny”.

Bez względu na to, że adoracji nie uznawał Norwid, i słusznie, za dowód istotnego ocenienia i przyjaźni, a to samo wyraża w poemacie swym „Quidam” przez usta swego bezimiennego bohatera, który między innymi mówi do Pretora:

„...Wy co wart nie wiecie,
Wy uwielbiacie, cenię nie umiecie...”

Bez uwielbienia przeto, a w jedynym zamiarze ułatwienia istotnej oceny, chcemy bodaj pobieżnie rozpatrzyć treść poematu, a to z punktu widzenia samego autora, z tego punktu, który sam wskazał w listach do Z. K. i do Bohdana Zaleskiego.

Miała to więc być „przypowieść” bez węzła dramatycznego, której bohater nie działa, lecz szuka prawdy, szukając zaś jej — cierpi. W tem poszukiwaniu, w tem cierpieniu i w jego przypadkowej śmierci ma spoczywać tragizm.

Przypatrzmy się czy tak jest w poemacie.

Owym bohaterem jest „młodzieniec z górnego Epiru, syn Aleksandra”, który przybywa do Rzymu za panowania cesarza Adryana i zdobywie mądrości ma na celu. Po roku „nieokreślane stracił narzęcze, latyńskie słowo wypowiada czysto” i zamierza zwieźć „Arthemidora mądrości świątynię”. Arthemidor był to filozof grecki, który miał wielu uczniów, w pałacu swym i ogrodzie przyjmował dostojnych gości, a w ich liczbie grezynie Zofię z Knidos, która oprócz wdzięków i mądrości, posiadała dar wieszczcy i „Poetessą” zwana — improwizowała przy dźwiękach liry. Bywał tam także Mag uczonej, mistrz Jazon, Żyd, dalej Gramatyk rzymski i inni. Sam Arthemidor, rodem z Koryntu, w czasie pobytu swego w Rzymie „sławy urokiem otoczył swe imię”, dokładnie jednak niewiadomo dla czego. Był to „filozof szkoły własnej”. A jaka to szkoła przedstawia autor:

„Ta, że posady nie mając zbyt jasnej,
Utrzymywała się w całości ścisłej,
Przez solidarnie ukrywaną próżnię...”

Sądziłoby należało, że autor sprowadzwszy tak pod dach mędrca greckiego, zamieszkałego w Rzymie, Żyda Maga i rzymskiego Gramatyka, zatem wszystkie żywoły wiedzy, składające się na Cywilizację, roztoczy wobec żadnego mądrości „młodzieniec z Epiru” w dyspacie żywej obraz tej wiedzy. Tego obrazu jednak niema wcale, natomiast dużo opisowych szczegółów i wnet „pomiędzy światem a nocą zniknięciem”, „syn Aleksandra” wraca już do swojej gospody, w której jednak nie zabawił długo, bo wnet „wybiegł krokiem niepewnym jak ślepi”. O tej wszakże porze uczył u Arthemidora zaledwie kończyła się „zwykłymi toasty”. A ktokolwiekby o tej porze chciał filozofa nawiedzić „przyjętą będzie pocieszał się bajką, że Mistrz dyktuje właśnie, albo radzi”. Ten rys ostatni nie zalecałby prawdziwości mędrca greckiego, chociaż wnet potem mamy zaręczenie, że

„nie był to wszakże fałszerz, ni jakowy Pochlebca płaski, ni umysł jałowy,
Ni tajemnicą owiany przez czynu,
Arystokracy szpieg, albo szpieg gminu...”

Był to, słowem filozof „szkoły własnej”.

Po tej uciece tracimy na długo z oczu greka Arthemidora i jego „świątynię mądrości”. Opowieść przenosi nas do mieszkania „poetessy” Zofii, która „beznieżna sama w willi swojej żyła”. Widziny ją zaczytaną w zwitki, „które przez trafunek pomieszał sługa z przenośnym ciężarem”. Były to wier-

sze owego „młodzieniec z Epiru”, syna Aleksandra, w których on opowiada, jako w Epirze mda był rośliną, na pustce dziadów, — tu zaś jest „drobiną żwiru, mniej — pyłem, może i pyłu drobiną”; — opowiada dalej o swych snach młodzieńczych i późniejszych zwątpieniach; zapytuje, kto jest Mistrz Jazon — Mag, mąż tajemniczy a powszechnie znany? kto Arthemidor, i kto Chrześciance? Kreśli następnie wrażenia dzisiejsze, jako widział mistrza Arthemidora idącego ulicą i opuszczającego z ręki liść lauru, który rozchwylał uczniowie, a dalej dwóch niewolników-zbrodniarzy, związanych i zapytuje: „coż jest niewolnik”.

Zofia przeczytała uważnie ów zwitek aż do tego zapytania w paragrafie 7, naznaczyła przerwę iglicą, zwój napowrót zwinęła i była pod wrażeniem „dziwnego pamiętnika”. Przypomniała sobie jakiegoś przechoźnia u Arthemidora, domyśliła się, że on to jest pamiętnik autorem i rzekła sama do siebie: „radabym poznać go z otuchą”. Zanim jednak to poznanie nastąpi, wyprowadza nas autor na ulicę, kędy szli: „syn Aleksandra” i Gramatyk i widzieli jak „biegł hufiec konny” w jasnych zbrojach:

„Lamparcie skóry tym jak skrzydła sępów
Zdały się pierzem wyrastać przy licach,
Dotykał ledwo bark i pływał w wietrze.
Pierwszy ten szereg orły trzymał cztery
I — s. p. q. r. — złocone litery
Na ciężkich włóczniach. Drugi, zbroje letsze,
Sposobem partów do ciała przywarł,
Wielgionie w konia zagiętem kolanem —
I piersi na przód swobodnie otwarte
Z łuskowem kryciem jasnym, jakby szklanem.
Nad tym zastępem w trzy strome ogniwa
Trzy wieńce łączy się, i w kształt tablicy
Wyobrazenie jaśnieje wilezycy.
Dalej i Dacki smok z ogonem pływa
I kręte trąby miedziane trębaczy,
I krzyk — odeprzeć! — kto zbroczyć nie raczy.
Za tem przestanek — jedna kurzu skiba
Przepadająca w nie, jak na dno ryba,
I jedna chwila rytownej cichości, —
I dmy pełen, czy opieszalsi,
Czy wyróżniony przez ruchu swobodę,
Pretor na koniu pływom...”

Ustęp ten niewątpliwie jeden z najpiękniejszych w całym utworze, bo wyraziście, plastycznie przedstawiający szumny pochód hufców rzymskich, — przytoczyliśmy w całości dla uwydatnienia, jak wobec tego barbarwie przedstawione są obrazy, w których występuje na widownię żywioł chrześcijański, naówczas już potężny, bo wszakże o chrześcijanach mówi Tacyt, że w lat kilkadziesiąt po ukrzyżowaniu Chrystusa byli już w Rzymie „niezmiernem mnóstwem” (*multitudo ingens*).

Oto w tym świetnym pochodzie ukazują się:

„...do pół obnażeni
Męże trzej, dobrze powrozem ściśnieni,
Lecz onych ledwo widziałeś niekiedy...”

A z rozmowy, w tłumie, kupca fig z gladiatorem, dowiaduje się czytelnik, że to

„Żydów trzech powlekli,
Chrześcian!”

I dalej, że tu idzie o „ogrodnika pewnego”.

„O Gwidzie będziesz mi mówił, kupiec fig za-
[woła,
Wiem, iż powlekli tego apostoła...”

Gwido, wulgarnie powieści go zwają,
Ze bez nazwiska był, bez nazwy — zgoła
Sierota, quidam zwana dalej, quido,
I nieuczona gawiedź, która woła
Gwido...”

Jesteśmy następnie świadkami sądu nad owym ogrodnikiem, zwanym Quidam i jego towarzyszymi, że nie chcieli lamp zapalać w oknach w święto cesarskie. Obciążając zeznają świadkowie a potem na wezwanie Pretora mówi sam oskarżony, oświadczając, że „czi Boskiej nie da posągowi”. Pretor ma już wygłosić wyrok, gdy wtem Gwido stał się błądy i zachwiał się, wyznając, że w ustach nie miał trzy doby. A na to „syn Aleksandra” rzucił trzos, wołając: „chleba! — hej — po trzykroć płacę!” „Bóg zapłać” rzekł Gwido, „gdy współoskarżeni poczeli chleb jeść”.

„Teraz, tak kończył Gwido, już się stało.
Teraz jakkolwiek bronilibym tej sprawy
Nie uwolnicie nas — znam, bez obawy
Więce posilone, jak jest, węże ciało...”

Taka jest scena sądu i wyroku na Chrześcijan; scena pozbawiona siły tragicznej. A nie więcej mocy ma także opowieść o zgonie właściwego bohatera poematu, owego „syna Aleksandra” z Epiru. Miał on — wedle słów samego autora — brak działania wynagradzać „poszukiwaniem prawdy i — cierpieniem”. Otóż żadnych wysiłków

w poszukiwaniu prawdy, ani też owych cierpień, któreby go po nad poziom wznosiły, nie widzimy. Snuje się on wprawdzie w mieszkaniu Arthemidora i u maga Jazona i u Zofii z Knidos, jest przypadkowym świadkiem owego sądu nad Chrześcianami, ale na tem to poszukiwanie się kończy. O sobie wprawdzie mówi: „że dotknął nie jednego zwoja pism moralnych precept mistrzów wielu i ztąd powziął wiedzę o różnych praktykach natury“, lecz gdy go Zofia zagadnie o rezultat, odpowie:

„I oto twoje Pani, pije zdrowie
A pijąc będę przypuszczeń jej echem.
Ze jak z uczciami, tak z mądrością, kto wie?
Czy ta się w oczach naszych nie pogrzebie,
Lub każdy mądrym będzie sam dla siebie“.

Zdaje się zatem, że „wątpienie“, wynikiem z owych badań mądrości prawdy, miało być udrczeniem „syna Aleksandra“, który

„szedł jak człowiek młody

W powietrzu, które nagaba sumienie,
W powietrzu, zwanym z przedświtem Epoki
Nowej, z metami starej — z siarką, z solą,
I szepcaniem kształtów nikłych jak obłoki,
I bitw gwarem, które mają być, a bóla;
Powietrzem, które czujesz, że się może
Zapalić w koło, jak pomiotło Boże,
I kometami rozstrzelić — miast wiele
Zmazać, i ludzi porównać w popiele.
Spocząć! ach spocząć! serce wtedy woła,
Szukając w koło gdzieś się oparło
Na piersiach czyich — lub progach kościoła
Jakiego? — wątpiąc czy jedne umarło
Czy wszystkie zmarły, a jedno nie zdoła!

W innym miejscu autor powiada wyraźnie, że „młodzieniec z Epiru“ doznawał uczuć „niemych, bezkształtnie widnych“, a wówczas

„na miejsca uchodził osobne

Szukając prawdy...
Będąc — jak dzisiaj nikt być już nie może!
Nie chrześcianin bowiem nie pogamin:
Przez filozofii wpływ, wątpiający może
O samej bajce olimpijskich tkanin,
Tem mniej osoby wyznający boże“.

W poszukiwaniu więc prawdy, ów młodzieniec z Epiru, syn Aleksandra, ów główny Quidam, stał się sceptykiem i „wątpicielem“. To wątpienie miało być udrczeniem duszy, rzuceniej wśród świtów Epoki nowej a metów starej. — Nie poruszając już kwestyi, czy taki stan duszy młodzieńca z epoki cesarza Adryana nie jest anachronizmem, czy owa udreka wątpień nie jest raczej cechą duszy współczesnej, przemocą przez Norwida przeniesionej na grunt odległej starożytności rzymskiej. — to wszakże zauważyć należy, że i samo to cierpienie wahającej się i wątpiącej duszy nie występuje plastycznie na widownię, że „wielki Poeta-Ruin“ miał chyba słuszną wątpić; „żali to jest tragizm“?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

OSTATNIA POCZTA.

— Dziennik ustaw państwowych ogłasza dzisiaj trzy rozporządzenia Ministerstwa handlu: 1. regulujące stosunki służbowe oficyantów, aspirantów i pomocników pocztowych; 2. w sprawie traktowania podoficerów, uprawnionych do starania się o miejsca asystentów lub oficyantów pocztowych; 3. regulujące stosunki służbowe i pobyty mechaników, zatrudnionych w urzędach pocztowych i telegraficznych.

W ten sposób Zarząd pocztowy uczynił dalszy krok na polu tych zarządzeń, które w myśl ustawy z 25 września 1908 o kredycie dodatkowym do budżetu na rok 1908 miały na celu polepszenie materialnego położenia kilku kategorii personelu państwowego.

— Wczoraj po południu przyjął Papież komisyję watykańską, która wróciła z miejsca katastrofy w południowych Włoszech. Papież wypytywał się szczegółowo o akcyję ratunkową i o stosunkach, panujących w tych okolicach. Następnie przyjął Papież kilka osób, uratowanych podczas katastrofy.

— Wobec doniesień dzienników zagranicznych o sytuacji finansowej w Rosyi oświadczył minister skarbu Kokowcew, że nieprawdą jest, jakoby Rosya oprócz obecnej 4½ procentowej pożyczki zamierzała zaciągnąć jeszcze jedną pożyczkę. W r. 1911 płatną jest 4½ proc. pożyczka z r. 1905, ale minister jest pewny, że właściciele papierów tej pożyczki i nadal je zatrzymają. Możliwym jest, że w ciągu roku przyszłego rząd zaciągnie pożyczkę wewnętrzną, która z pewnością łatwo przyjdzie do skutku. W sprawie ogólnego położenia finansowego oświadczył minister, że wprawdzie zbiory w roku zeszłym pozostawiają wiele do życzenia, jednakże import w r. 1908 nie był wyższym

niż w r. 1907. Obecna pożyczka w kwocie 450 milionów rubli została naznaczona na 22 lutego b. r. Rokowania z bankami zagranicznymi są ukończone i układ odnośny podpisany. W sprawie porozumienia między Austro-Węgrami a Turcyją, oświadczył minister, iż nie wywarło ono wpływu na finansowe położenie Rosyi.

— Główny wydział „Ligi praw ludzkich“ na której czele stoi dep. Pressencé, uchwalił rezolucyję w Paryżu bardzo ostro występującą przeciw nowej pożyczce rosyjskiej w Paryżu, gdyż „przez to daje się nową broń caratowi do zgnębienia ruchu wolnościowego narodu rosyjskiego“.

— W Paryżu zaczyna w światku studentkim przejawiać się niepokojące wrzenie. I tak wczoraj po południu przyszło w audi sorońskie do starć między studentami przy sposobności wykładu profesora Thalamasa; aresztowano przytem znaczną liczbę osób, między innymi dziennikarzy: bonapartystę Cassagnaca, rojalistę Puyota i depnt. Bietry i Corniglaux. Kilku aresztowanych, których ogólna liczba wynosi 120, miało przy sobie rewolwery. Studenci republikańscy urządzili następnie manifestacyję na rzecz profesorów, na co ich koledzy socjalistyczni odpowiedzieli kontrdemonstracyją.

Dzienniki bonapartystyczne wzywają kobiety francuskie, aby przyłączyły się do demonstracyi studentów.

— *Daily Telegraph* i *Standard* omawiając przygotowania na przyjęcie króla Edwarda w Berlinie wyrażają nadzieję, że nastąpi zbliżenie Anglii do Niemiec i będzie usunięte nieporozumienie.

— Z zakresu spraw wschodnich dochodzą następujące nowe doniesienia:

W Serajewie odbyło się wczoraj pod przewodnictwem członka węgierskiej Izby magnatów Lanesyego konstytuujące zgromadzenie akcyonaryuszów uprzywilejowanego rolniczo-handlowego Banku dla Bośni i Hercegowiny.

Wielki wezór złożył wczoraj wizytę prywatną margr. Pallavicinemu i jego małżonce.

Jak z Konstantynopola donoszą, przyjął wczoraj wielki wezór i minister spraw wewnętrznych miejscowy syndykat bojkotowy i obaj wyrazili żądanie zakończenia bojkotu przeciw Austrii, co syndykat miał przyrzec. Potwierdzenia i urzeczywistnienia tej obietnicy należy oczekiwać, lecz i to nie sprawdziłoby ogólnego zaniechania bojkotu, gdyż inne syndykaty, jak n. p. w Salonikach, działają samodzielnie.

Idam donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do urzędów cłowych polecenia w sprawie zakończenia bojkotu towarów austriackich i bułgarskich. Wedle wiadomości z Belgradu, król Piotr nie przyjął dymisyi gabinetu Velimirovića. Gabinet ten więc pozostaje nadal w urzędowaniu.

— Gubernator Kalifornii oświadczył, że jest przekonany, iż ustawa, skierowana przeciw Japończykom, a zabraniająca im nabywania gruntów i utrzymywania koneksyj w Kalifornii, nie uzyska mocy obowiązującej, gdyż — jego zdaniem — byłoby błędem uchwałać ustawy przeciw Japończykom.

— Do *Daily Telegraph* donoszą z Tangu, że położenie w Fecie zaczyna znów być poważne z powodu wystąpienia pretendentów Buchamary, któremu poddało się kilka szeszepów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 21 stycznia. W Izbie posłów zgłosili między innymi wnioski p. Ciągło o wydanie noweli do ustawy z roku 1877 o przymusowym bicu zwierząt; p. Wiącek o utworzenie nowego sądu obwodowego w Rzeszowie i w sprawie przydzielenia czynności oglądania bydła przełożeniu gmin za stosownym wynagrodzeniem.

Interpelacye wnieśli pp.: Zamorski, German, Tomaszewski i Gold w sprawie dodatku drożyznianego dla suplentów szkół średnich; pp.: Zamorski i Kopyciński o przełożenie drogi rządowej w Zmigrodzie; p. Wójcik z powodu niedopuszczenia przez komisarza rządowego w Wieliczce do dyskusyi nad dwutygodniowymi seminarjami w Galicyi; p. Ciągło w sprawie kar stemplowych; p. Baczyński w sprawie nielegalnych fantowań chłopów, celem wyegzekwowania taksy wojskowej i innych należności przez urząd podatkowy w Obertynie; p. Oleśnicki w sprawie nieodpowiedniego pomieszczenia urzędu pocztowego w Kaluszu; p. Dniestrzański w sprawie prawyborów w Kasperowcach w powiecie zaleszczyckim; p. Cegliński w sprawie postępowania żandarma Lingta w Siedliskach; p. Eug. Lewicki w sprawie braku soli w pow. stanisławowskim.

Zgłosili dwa wnioski nagłe: pp. Glöckel i tow. w sprawie nielegalnego rozstrzygnięcia przez Ministerstwo oświaty rekrursów Tow. „Freie Schule“; pp. Chaloupa i tow. w sprawie sanacyi finansów krajowych w Czechach, na Morawach i na Śląsku.

Po końcowych przemówieniach Izba przystąpiła do głosowania nad nagłośnią wniosku Burziwala. Za wnioskiem głosowało 158, przeciw 124 posłów. Nagłośnie więc odrzucono z powodu braku kwalifikowanej większości. Również odrzucono nagłośnie wniosku Neumanna.

Przed głosowaniem nad wnioskiem Kindermanna niemieccy socjaliści wyszli z sali, co wywołało okrzyki „Pfui“ na ławach niemieckich.

Nagłośnie wniosku Kindermanna odrzucono.

Zabrał głos p. Kalina do uzasadnienia nagłośnie swego wniosku.

Pp. Dniestrzański i Kolessa zgłosili wniosek o utworzenia samostojnego Uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

Wiedeń, 21 stycznia. *Reichsratskorrespondenz* donosi: Pod przewodnictwem Prezydenta dr. Weiskirchnera udali się nowi Wiceprezydenci Izby: Pernerstorfer, Pogadnik, Steinwender i Zazvorka na audyencyję do Najj. Pana.

Po krótkiej przemowie Prezydenta Weiskirchnera, który usprawiedliwił nieobecność Wiceprezydenta Starzyńskiego z powodu choroby i po przedstawieniu Wiceprezydentów Monarsze, rozmawiał Najj. Pan z nimi. Z p. Pernerstorfera mówił o czynnościach komisyj, podnosząc ważne zadania, które muszą być załatwione, mianowicie upaństwowienie kolei i ubezpieczenie społeczne, z p. Pogadnikiem o stosunkach i pracach Sejmu krajńskiego; z p. Steinwenderem o reformie regulaminu, a z p. Zazvorką o osobistej jego działalności politycznej.

Wiedeń, 21 stycznia. Jak donosi jedna z parlamentarnych korespondencyj, zebrał się wczoraj po posiedzeniu Izby posłów z niemieckich wolnościowych stronnictw, należący do narodowego Związku na naradę. Postanowiono pomyśleć się z mianowaniem delegatów na ankietę językową, póki Rząd nie wyda zarządzeń w sprawie czeskich poczt

Kraków, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Dziś rano w jednym z tutejszych hoteli popełnił zamach samobójczy Adam Władysław Rosner, praktykant tut. filii Banku hipotecznego. Skierował on do siebie 6 strzałów z rewolweru. Dwie kule utkwiły w głowie. Bezprzytomnego odwieziono do szpitala. Powodem zamachu było podobno niedosłże do skutku małżeństwo. W południe desperat żył jeszcze.

Wiedeń, 21 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Starostami mianowani: koncepista gabinetowy mający tytuł i charakter sekretarza nadwornego, Edmund Jurystowski; starsi komisarze powiatowi: Michał Bartoszewski, Konstanty Des Loges, Adolf Heilkron-Stransky, sekretarze Namiestnictwa: Władysław Hoszard, starszy komisarz powiatowy Bolesław Nieświatowski, wicesekretarz ministeryalny w Ministerstwie handlu dr. Piotr Barański.

Sekretarzami Namiestnictwa mianowani komisarze powiatowi, Stanisław Krasinski i Stanisław Podwiński; starszymi komisarzami powiatowymi komisarze: dr. Franciszek Krzysik, Józef Zbyszewski, dr. Stefan Tański, Władysław Tyszkowski.

Wiedeń, 21 stycznia. P. Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował starszego kontrolora Tadeusza Runego inspektorem finansowo-technicznej kontroli w krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował suplenta, Henryka Pachonickiego, prowizorycznym nauczycielem głównym w żeńskim seminarium w Krakowie.

Wiedeń, 21 stycznia. Notaryusz Włodzimierz Łuszczyński w Jarosławiu przeniesiony do Przemyśla, a notaryusz w Horodence, Karol Waniek przeniesiony do Jarosławia.

Paryż, 21 stycznia. Z aresztowanych wczoraj osób zatrzymano tylko 3 studentów i jednego dziennikarza.

Chicago, 21 stycznia. Dotychczas wydobyto zwłoki 20 robotników, ofiar pożaru.

Trzęsienie ziemi.

Rzym, 21 stycznia. Do *Avanti* donoszą z Messyny, że przy poszukiwaniach w gruzach na corso Vittorio wydobyto wczoraj po południu dwa trupy, a następnie dwu starców, którzy jeszcze oddechali, lecz wyglądali już jak cienie. Obu odwieziono do szpitala.

Rzym, 21 stycznia. Generał Mazza telegrafuje do prezydenta ministrów: Inżynierowie zbadali baraki, zbudowane w północnej stronie Messyny przez załogę okrętu

wojennego „Regina Elena“ i uznali je za odpowiednie. Plac, na którym te budynki stoją, jest odpowiedni do budowy dalszych baraków; utworzyłyby się w ten sposób nowe centrum mieszkań w pobliżu ruin.

Rzym, 21 stycznia. *Giornale d'Italia* oświadcza, że doniesienia pism zagranicznych, iż książe Abruzzów chce zrzec się swego stanowiska w marynarce i przywilejów swych jako członka domu królewskiego, jest nieprawdziwe. Również nieprawdziwą jest wiadomość o różnicy zdań między nim a księciem Aostą. Faktem jest, że ks. Abruzzów udaje się w podróż do Himalajów z Londynu, gdzie obecnie bawi.

Podobne zaprzeczenie zamieszcza *Tribuna*.

Messyna, 21 stycznia. We środę o godzinie 3 45 rano dało się tu odczuć lekkie trzęsienie ziemi, trwające 8 sekund. O godzinie 4 m. 15 rano dało się odczuć silniejsze trzęsienie, trwające 6 sekund. Zimno dotkliwie trwa dalej i pada deszcz.

Reggio di Calabria, 21 stycznia. Wczoraj o godzinie 4 rano odczuto tu bardzo silne trzęsienie ziemi.

Brindisi, 21 stycznia. Wczoraj o godz. 9 wieczorem odczuto tu silne trzęsienie ziemi. Ludność przepędziła noc pod gołym niebem.

Konstantynopol, 21 stycznia. W Szczytnie i kilku innych miejscowościach dało się uczuć trzęsienie ziemi. W kilku miejscach wyrządziło znaczne szkody. W miejscowości Tosatin koło Smyrny zginęło 12 osób, a znaczna liczba osób odniosła rany.

Sprawy wschodnie.

Konstantynopol, 21 stycznia. *Jeni Gazetta* występuje za zbliżeniem rosyjsko-tureckim i czyni rządowi zarzuty, iż nie uczynił celem przyspieszenia tego zbliżenia.

Konstantynopol, 21 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby odczytano szereg wniosków i interpelacyi. Uwagi godny był wniosek posła Riza Mour, ażeby sułtan, który według pogłosek powiększa swoją własność nieruchomości i lokuje wielkie sumy w bankach europejskich, ofiarował swój majątek narodowi. Odczytywanie tego wniosku przerywano dwukrotnie. Izba wniosek jednomyślnie odrzuciła.

Wniosek dep. Vasfy, usposobionego przyjaźnie dla Serbii, domagał się sprostowania w *exposé* wielkiego wezora wyrażenia „sandżak Nowobazarski“, gdyż sandżak ten dziś już nie istnieje.

Interpelanci Vasfy i Albańczyk Nodżib Draga przedstawili, pierwszy w duchu nieprzyjaznym dla Austrii, drugi w sposób obiektywny sprawę sandżaku i dodali, że Austro-Węgry z prawa przyznanego im przez art. 25 traktatu berlińskiego nie skorzystały i obsadzili jedynie Priepolje i Taslidża. Opróżnienie odnosi się więc tylko do tych dwu miejscowości. Interpelanci wyrażają zdziwienie, że taki stary mał stanu, jak wielki wezór, popełnił tego rodzaju błąd, że mówił o całym sandżaku, jak gdyby Austro-Węgry oddały Turcyi cały ten sandżak. Interpelanci wzywają wielkiego wezora, aby sprostował także ustęp o porozumieniu z Austro-Węgrami.

Wczorajsza dyskusya była bardzo długa i o tyle osobiwa, że w sprawie ostatnich zaburzeń w Mossul przedłożono aż 25 porządków dziennych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Dzienniki notują pogłoskę, iż ministerstwo oświaty projektuje ustalenie zasady, że wszystkie szkoły i zakłady naukowe, utrzymywane przez instytucye państwowe, do jakich zaliczone ma być i ziemstwo, powinny zakładać tylko szkoły z prawami rządowymi, t. j. z językiem wykładowym rosyjskim.

Wilno, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Podczas rewizyi w jednym z mieszkań na Pohulance stawiono opór. Strzałami zraniono dwu agentów. Uwzięono dwu Żydów i uceńnicę gimnazjum. Znalezione dwie bomby melinitowe, sztylet i browning.

Petersburg, 21 stycznia. Minister marynarki Dikow otrzymał zwolnienie ze służby, o które prosił ze względu na nadwątlone zdrowie. Car nadał mu brylanty do orderu Aleksandra Newskiego.

Petersburg, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Warszawski korespondent *Rieczy* donosi z poważnego źródła, że w warszawskich wyższych kołach administracyjnych rozważana jest kwestya pozwolenia na powrót części zesłańców politycznych do Warszawy. Obecnie układa się listę zesłańców, którzy mają wrócić. Następnie korespondent ten donosi, że w łonie administracyi warszawskiej są poważne zmiany. Między innymi będą zwolnieni niektórzy urzędnicy policyjni.

Petersburg, 21 stycznia. Wczoraj zachorowało na cholere 37 osób, zmarło 6. Ogółem chorych jest obecnie 310 osób.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstanniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie i tanio.

NADEŚLANE.

Dr. Eugeniusz Dolński
b sekundaryusz Szpitala dla dzieci im. św. Zofii
i b. I-szy sekuncaryusz Szpitala powozecznego,
ordynuje od 3—5
przy ul. św. Mikołaja 1. 8.

WILLA
w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę)
do sprzedania.

Bliższa wiadomość w redakcyi „Gazety Lwowskiej“, (od godz. 12—2).

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 20 stycznia 1909

7 — 42 — 24 — 46 — 59

Następne ciągnięcia we Lwowie odbędą się dnia 3 i 17 lutego 1909.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicji i Bukowiny.

DOM BANKOWY
Sokal i Lilien
na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura
do LOKALU
obok Kawiarni Wiedeńskiej
przy ul. Kilińskiego.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:
Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (hamorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowski
Główny dziennik, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 21 stycznia 1909.

Hotel George'a.
PP. Hr. C. Reyowa z Mikuliniec, S. Tchorznicki z Nadybów, Z. Bednarowski z Podola ros., S. Gołaczewski z Konczaków, A. Głazewski z Chmielowa, S. Moysa z Rudników, dr. Maksymilian Rutkowski z Krakowa, dr. Rudolf Frühling z Krakowa, Jan Romaszkan z Czerniowiec, Tadeusz Gidlewski z Wiednia.

Hotel Imperial.
PP. J. Hryniewicz z Petersburga, S. Geppert z Czortkowa, hr. Karol Scipio z Krakowa.

Hotel Europejski.
PP. M. Dunka de Sajo z Borysławia, H. Towarnicki z Borysławia, S. Skalski z Podmojscia.

Hotel „Narodna Hostynnyca“.
PP. ks. R. Bereziński z Krzywego, ks. L. Tustanowski z Biłki mazow., ks. J. Krajczyk z Budynina, ks. G. Łakota z Trościańca, dr. J. Sanocki z Delatyna.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 stycznia

I. Akcyje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł (400 kor.)	560	560
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370	390
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł w a w srebrze (400 kor.)	550	553
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 50	110 20
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	99	99 70
" " 5 pr. " 60 l. po 200 k.	93 30	93 50
" " 4 1/2 pr. " los w 51 l.	100	100 70
" " 4 pr. " los w 57 l.	93 30	94
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96 50	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96 50	—
4 pr. los w 56 lat	92 20	92 90

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 30	98
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " 4 pr. (4 em.)	99 70	100 40
" " 4 pr. (4 em.)	93	93 70
Kol. lokalne dto 4 pr.	92 70	93 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	94 70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	90 70
4 pr. los w 56 lat	91 30	92

IV. Lasy.

M. Krakowa po zł. 30 (40 kor.)	68	107
--------------------------------	----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11 30	11 35
30 frankówka	19 64	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	249 50	251 50
" papierowych	250	252
100 marek niemieckich	117	117 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 19 stycznia 1909

A. Ogólny dług państwa.	placa	žadaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94 25	94 45
styczeń-lipiec	94 25	94 45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97 85	97 85
kwiecień-październik	97 95	97 95

Koronowa waluta.

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3/2 pr.	156 80	159 80
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	210	214
" " 1864 po 100 zł. " 264 75	264 75	268 75
" " 1864 po 50 zł. " 264 75	264 75	268 75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291 25	292 25

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114 85	115 05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94 40	94 60

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95 65	96 65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114 50	115 50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje)	453 75	455 75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	115 10	119 10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje)	95	96
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95	96

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104 25	105 25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95 75	96 75
Kol. Czeskiej emisja z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95 65	96 65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96	96 20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	96 50	97 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	96 70	97 70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1895, 4 pr.	96	97
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96 25	97 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1894, 4 pr.	96	97
Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94 25	95 25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 40	96 40
Kol. lwow.-czern.-jassy. 4 pr. los w 56 lat	95 00	96 50
Kol. Jassy. Rudolfa (Bukowina) 4 pr. los w 56 lat	114 10	115 10

D. Dług państwa (krajów koronnych węgierskiej).

Wpł. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110 20	110 40
" " w wal. kor. 4 pr.	91 10	91 30
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	142 75	143 75
" pożycz. państw. 100 zł. (200 kor.) 50 zł. (100 kor.)	187 75	191 75
" " " " " " " " " " " "	187 75	191 75

Koronowa waluta.

E. Obligacje indemnizacyjne.	pracę	žadaja
Kroacyi i Sławonii	93 50	94 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 55	93 50

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103 20	104 20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93	94
Bukowin. obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 50	102 50
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	93 60	94 60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	98
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90 25	91 25
Renta węg. za 100 zł. (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91	97
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182 25	183 25

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	94	95
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	271 50	277 50
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	255 25	271 25
Bukow. "zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100 70	101 70
Gal. "akc. h. bip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 75	110 25
" " " " " " " " " " " "	99	99 35
" " " " " " " " " " " "	93	94
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 58 lat	91 90	92 90
" " " " " " " " " " " "	97	98
" " " " " " " " " " " "	96 25	97 25

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111	112
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1838 3 pr.	111	112
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87 10	88 10
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 35	94 35
Gal. kol. lok. węg. za 100 zł. 4 pr.	101 55	102 75
Węg. kol. lok. em. 1880 w 100 zł. 4 pr.	94 75	—

Z. Lasy (za sztukę).

Budapeszteński (Basilia) 5 zł.	20 65	22 65
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	464	474
Cisy 40 zł. m. k.	142	152
Pożyczka miasta Insbrodu 30 zł.	105	115
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95	105
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63	68

K. Akcyje banków (za sztukę)

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294 50	295 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3430	3450
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53 15	54 15
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27 40	29 40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65	70
Salma 40 zł. m. k.	235	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	90	100

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416	450
Kol. półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5340	5340	5060
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 300 zł.	415	425
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550	555
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	336	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	932	938

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopalni węgla w Brück 100 zł.	712	716
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	564	573
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	630 75	631 75
Prag. tow. żelazna przem. 300 zł.	2372	2382
Schodziecy 500 kor.	445	454
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	332	336
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	377	378

N. W e k s e l a.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	239 65	239 85
Paryż za 100 franków	95 42 1/2	95 60
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	250 95	251 25
Niemieckie banki	117	117 20
Włoskie banki	95 10	95 25
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 22 1/2	95 35

O. W a l e t y.

Dukat cesarski	11 35	11 39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
30-frankówka	19 08	19 11
30-markówka	23 44	23 50
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	118 97 1/2	117 17 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 15	95 35
Rubla	2 50 1/2	2 51 1/2

W I E S T N I K U R Z E D W O W Y.

Licytacje.

L. cz. E. 929/8 (7) (503 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ila Rotha w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Steinbergera we Lwowie odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności objętej lwh. 156 ks. gr. Biłka królewska.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1595 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 1063 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. E. 1932/8 (5) (507 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 2 marca 1909 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV, w Żółkwi, licytacja realności objętej lwh. 820 księgi gruntowej gminy Żółkiew składającej się z parc. grunt. l. k. 117/3 i parc. bud. l. k. 905 i 906 razem z pobudowanymi na parcelach tych dwoma murowanymi domami wraz z przynależnościami składającymi się z 8 m. sztachet drewnianych, 3 okien wewnętrznych i schodów odnośnie do domu pierwszego, tudzież z 7 okien wewnętrznych i 96 m. sztachet odnośnie do domu drugiego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 15.031 kor. 21 hal., przynależności zaś na 537 kor.

Najniższa cena wynosi 7694 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 31 grudnia 1908.

(508 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
przed południem od 8 do 12, po południu,
od 2 do 6, — w soboty po południu od
3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 25 stycznia 1909 od 10 do 12
godz.: meble, konfekcja damska i męska.
Wtorek 26 stycznia 1909 od 10 do 12 godz.:
motor benzynowy, meble, dywany i
kosztowności.

Środa 27 stycznia 1909 od 10 do 12 godz.:
meble i fortepian.

Czwartek 28 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.:
meble, kasa ifortepian.

Piątek, 29 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.:
meble i fortepian.

Sobota 23 stycznia 1909 od 10 do 12 godz.:
meble i sprzęty domowe.

Sprzedacę mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. E. 1135/8 (4) (481)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Peisecha Kranza odbędzie
się dnia 17 lutego 1909 o godzinie 11 przed
południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacja
1/4 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. Jata.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 201 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 135 koron, po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. E. 634/8 (10) (564)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emerischa Müllera, han-
dlarza win w Wiedniu II. Nordbahnhof III.
Keller, zastąpionego przez adw. dr. Maury-
cego Lichtensteina w Wiedniu, odbędzie się
dnia 9 lutego 1909 o godz. 10 przed połu-
dniami w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. 10 w Pilźnie licytacja 1/2 realności
lwh. 28 ks. gr. gm. Pilzno objętej Altera
Abrahama własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona na 1715 kor.

Najniższa cena wynosi 857 kor. 50
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabu-
larny, protokoły ocenienia, może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin
urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 6 stycznia 1909.

L. cz. E. 2498/8 (9) (557)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lutego 1909, o godz. 9 rano,
odbędzie się w biurze Nr. 7 licytacja
realności objętej lwh. 21 ks. gr. Olszanica
składającej się z roli 43 ar. 56 s. wartości
szacunkowej 320 kor.

Najniższa cena wynosi 213 koron, po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może
każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych
w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 10 stycznia 1909.

L. cz. E. 1102/8 (5) (499)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lutego 1909 o godz. 10 rano
odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego
licytacja całej realności lwh. 908 gm. Zako-
pane składającej się z dwóch domów przy
ulicy Kaspruskiej i budynków gospodarskich
oraz 24 parcel gruntowych.

Powyzszą realność oceniono na 14.784
koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 8806 kor.

„Gazeta Lwowska” Nr. 16 z dnia 22 stycznia 1909.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-
kumenta przejrzeć można w tutejszym są-
dzie, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. E. 1273/8 (4) (559)

Dnia 23 lutego 1909, o godz. 8 rano,
odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego są-
du licytacja realności lwh. 106 gm. Ostap-
kowce z chaty, dwóch stodół i ogrodu skła-
dającej się.

Wartość szacunkowa 880 kor.
Najniższa oferta 587 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta
przejrzeć można w biurze Nr. 18 tutejszego
sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. E. 1222/8 (5) (500)

Edykt licytacyjny.

W dniu 25 lutego 1909 o godzinie 10
rano odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tu-
tejszego licytacja połowy realności lwh. 324
gm. Zakopane.

Powyzszą połowę realności oceniono na
16.706 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi wynosi 10752 kor. 08 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne
dokumenta przejrzeć można w sądzie tutej-
szym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 19 grudnia 1908.

L. cz. 2307/8 (6) (558 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lutego 1909 o godz. 9 rano,
odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7
licytacja realności lwh. 2850 ks. gr. Jawo-
rów składającej się z kamienicy jednopiętro-
wej na oszarze 3 ar. 52 m² i podwórza ob-
szaru 2 ar. 48 m², dalej drewnitni i śmie-
ciarki wartości szacunkowej 28.891 koron
15 hal.

Najniższa cena wynosi 14.445 kor. 57
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może
przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut.
sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. E. 1174/8 (556 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marka Richtera, odbędzie
się dnia 9 marca 1909 o godz. 8 przed po-
łudniem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. IV. w Janowie licytacja realno-
ści objętej lwh. 42 gm. Stradec wraz z przy-
ależnościami, składającymi się z domu mie-
szkalnego, stodoły i piwnicy.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona na 500 kor., przynależności
zaś na 480 kor.

Najniższa cena wynosi 654 koron, po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta może każdy
mający chęć kupienia przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia
tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 28 grudnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (171) (529)

W konkursie Kasy związkowej w Bu-
czaczu wystąpił wydział wierzyteli z wnio-
kiem, ażeby ogół wierzyteli rozstrzygnął,
czy należy pretensje masy w przedłożonym
spisie wyszczególnione uznać za nieściągalne
i zaniechać wszelkich dalszych kroków co do
realizacji takowych, czy też należy sprzedać
te pretensje w drodze licytacji.

Celem powzięcia uchwały w tym kie-
runku wyznacza się audyencyę na dzień 9
lutego 1909 o godz. 10 przed południem w
c. k. Sądzie powiatowym w Buczaczu w biu-
rze 10.

Na tę audyencyę wzywa się wierzyteli
konkursowych.

Buczacz, dnia 15 stycznia 1909.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/6 188 (549)

Ogłoszenie.

W konkursie Józefa Antoniego Schwartza
w Krakowie wyznacza się audyencyę do roz-
prawy celem ustalenia roszezenia zawiadowcy
masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i
zwrotu poniesionych wydatków na dzień 3
lutego 1909 o godzinie 11 przed południem
w c. k. sądzie krajowym w biurze Nr. 9.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzy-
teli konkursowych.

Kraków, dnia 13 stycznia 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 27.751 (421 3—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Stanisławowa rozpi-
suje niniejszem konkurs celem obsadzenia
posady kierownika policji miejskiej w Sta-
nisławowie.

Do posady tej przywiązana jest płaca
roczna w kwocie 3600 kor., dodatek akty-
walny w kwocie 800 kor. rocznie i prawo
poboru pięciu czteroleci po 400 kor.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę
winni wykazać się:

1. obywatelstwem austriackim;
2. świadectwem zdrowia;
3. świadectwem moralności;
4. trzema państwowymi egzaminami
prawniczymi;
5. przynajmniej trzyletnią praktyką
służbową w c. k. Dyrekcji policji rządowej.

Podania należy udokumentowane wno-
sić należy najdalej do 1 marca 1909 roku
do Prezydium Magistratu w Stanisławowie.

Magistrat.

Stanisławów, dnia 14 stycznia 1909.

L. 452 (425 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady jednego słu-
gi etatowego przy głównym gmachu c. k. Uni-
wersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem
konkurs z terminem do 28 lutego 1909 r.

Do tej posady przywiązana jest płaca
900 kor., dodatek aktywalny 360 kor., ubra-
nie służbowe, prawo do dalszego awansu po
myśli ustawy z dnia 29 września 1908 Nr.
204 Dz. p. p. i rozporządzenia wszystkich
Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 Nr.
234 Dz. p. p. W razie używania mieszkania
w naturze stracona będzie połowa dodatku
aktywalnego, to jest kwota 120 kor.

Ubiegający się o tę posadę, oprócz zwy-
kłych czynności sług urzędowych obowiązany
będzie do opalania i czyszczenia obikacyi do
obsługi mu przydzielonych.

W podaniu swym winni kandydaci wy-
kazać:

1. znajomość czytania i pisanie w je-
zyku polskim;
2. fizyczne uzdolnienie do spełniania
swoich obowiązków, a to przez przedłożenie
świadectwa lekarskiego;
3. wiek, stan, tudzież dotychczasowe
zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnieść w wyz wymie-
nionym terminie do Senatu akademickiego
c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeżeli kan-
dydat zostaje w służbie publicznej, to swe
podanie wnieść winien za pośrednictwem
swej przełożonej władzy.

W reszcie zwraca się uwagę, że w myśl
ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 60 Dz.
p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej po-
sady mają wysłużeni podoficerowie c. k.
armii, posiadający certyfikat uprawniający, a
dopiero w braku kandydatów posiadających
certyfikat, mogą być uwzględnieni inni kan-
dydaci. Z pośród kandydatów równej kwalifi-
kacyi pierwszeństwo będą mieli ci, którzy
wykażą, że mają dobry i poprawny charakter
pisma.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu
lwowskiego.

Lwów, dnia 16 stycznia 1909.

L. 7850

(464 3—3)

Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Sniatyna
rozpisuje niniejszem konkurs na jedno sty-
pendium miejskie w rocznej wysokości 280
koron dla synów mieszczan sniatyńskich
wyznania chrześcijańskiego z terminem wno-
szenia podań do 15 lutego 1909.

Ubiegający się winni z podaniem przed-
łożyć:

1. świadectwo ubóstwa,
2. dowód uczęszczania do jednego z pu-
blicznych zakładów naukowych t. j. szkół
realnych, gimnazjalnych, lub szkół wyż-
szych,
3. świadectwo z ostatniego kursu szkol-
nego, stwierdzające dobre obyczaje i celują-
cy postęp w naukach.

Stypendium nadane zostanie od dru-
giego półrocza szkolnego 1908/1909 i wy-
płacane będzie z końcem każdego półrocza
szkolnego za wykazaniem się świadectwem
z dobrego postępu w naukach.

Magistrat król. wolnego miasta.

Sniatyn, dnia 6 grudnia 1908.

Burmistrz.

L. XIV. 6713 (489 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. Akademii weterynaryi we Lwo-
wie będą nadane w styczniu 1909 trzem cy-
wilnym słuchaczom czteroletnich weteryna-
ryjnych studiów akademickich stypendya
państwowe po 600 kor.

Stypendya te nadaje c. k. Ministerstwo
Wyznań i Oświaty w porozumieniu z c. k.
Ministerstwem rolnictwa.

Pobieranie tych stypendyów, których
wypłata asygnowaną będzie w ratach mie-
sięcznych z dołu, należy od nienagannego
zachowania się i udowodnienia, że uczeń w
tych półroczach w których niema żadnych
tentaminów, złożył egzamina kolokwialne co
najmniej z dwu przedmiotów z postępowem za-
dawalniającym. Dalsze pobieranie tych sty-
pendyów może być dozwolone po ukończeniu
czwartego roku na przeciąg dalszych trzech
miesięcy celem złożenia egzaminów ścisłych.

Kompetenci, ubiegający się o te sty-
pendya, mają podania swoje wnieść najpóź-
niej do dnia 31 stycznia 1909, do Rektora-
tu c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie
dołączając do nich następujące załączniki:
metrykę chrztu względnie urodzenia, świa-
dectwo szczepienia ospy, dowód obywatel-
stwa austriackiego, świadectwo ubóstwa da-
lej świadectwo ukończonych już z dobrym
wynikiem pojedynczych lat studiów w Aka-
demii weterynaryi.

Lwów, dnia 15 stycznia 1909.

L. 25017 (422 3—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Stanisławowa rozpi-
suje niniejszem konkurs celem obsadzenia
posady egzektora miejskiego z płacą 780
koron rocznie. Kandydaci ubiegający się o
tę posadę winni wykazać się:

1. obywatelstwem austriackim,
2. nieprzekroczonym 40 rokiem życia,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. świadectwem szkolnem wykazującym
odbyte studia i znajomość języków krajo-
wych.

Kandydat który powyższą posadę otrzy-
ma, musi złożyć kaucyę w wysokości 1.000
koron.

Podania należy udokumentowane na-
leży wnieść najdalej do 1 marca 1909 do
Prezydium magistratu.

Magistrat.

Stanisławów, dnia 14 stycznia 1909.

L. 658 (506 2—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Tarnowa rozpisuje
konkurs na prowizoryczną posadę inżyniera
kierownika biura wodociągowego celem prze-
prowadzenia budowy wodociągu miejskiego
w Tarnowie z płacą roczną 8.000 koron,
tudzież w razie zadowalającego wywiązania
się z zadania, jednorazową odprawę 4.000
koron.

Posada jest zaraz do objęcia po zała-
twieniu zgłoszeń.

Blizsze oznaczenie stosunku umownego
będzie przedmiotem osobnego kontraktu.

Ubiegający się o tę posadę winni
wprost, lub za pośrednictwem swej przeło-
żonej władzy wnieść podanie do tut. Magi-
stratu w terminie do 10 lutego 1909 i wy-
kazać się świadectwem II. egzaminu pań-
stwowego z wydziału inżynierii i udowodnić
specyalne uzdolnienie fachowe i wyniki do-
tychczasowej praktyki w dziale budowy wo-
dociągów, oraz znajomość języka polskiego
i niemieckiego w słowie i piśmie.

Opis przebiegu życia jest pożądanym.

Magistrat.

Tarnów, dnia 16 stycznia 1909.

Burmistrz: Dr. Tertil.

L. 1162/909 VIII. (505 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 300 koron z fundacji posagowej gminy m. Lwowa, imienia Arcyksiężniczki Gizeli, rozpisać się niniejszym konkursem z terminem do 28 lutego 1909 r.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziecięca ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania:

1. osieroczone po obojgu rodzicach, lub tylko po ojcu,
2. przynależne do gminy m. Lwowa,
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24,
4. ubogie,
5. dobrego zachowania się i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Osoby, które raz otrzymały posag z tej fundacji, nie mogą go otrzymać powtórnie.

Podania opatrzone w metryki urodzenia, poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne — wniesie należy w powyższym terminie do Magistratu.

Podania należyce niezadokumentowane lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Uobóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez właściwe urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 8 stycznia 1909.

Ciucheński, w. r.

L. 1080 (542 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszym konkursem na posadę rzeczywistego nauczyciela technologii chemicznej w IX. kl. rangi w e. k. Szkole przemysłowej w Krakowie.

Do tej posady przywiązane są pobory, unormowane ustawą z 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 175, tudzież ustawą z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci, ubiegający się o powyższą posadę, mają należycie ostemplowane i do e. k. Rady szkolnej krajowej wystosowane podania, zaopatrzone w curriculum vitae, świadectwa ukończonych studiów wyższych, oraz egzaminów państwowych, świadectwa z praktyki i świadectwo moralności wniesie do Dyrektora e. k. Szkoły przemysłowej w Krakowie najpóźniej do dnia 15 marca 1909.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 15 stycznia 1909.

L. Prez. 17772 (546 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Żywiec jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 24 lutego 1909 do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 19 stycznia 1909.

L. Prez. 301 4 5/9 (547 1—3)

Konkurs.

Rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę dyrektora kancelaryjnego przy Sądzie krajowym w Krakowie.

Podania kompetencyjne na tę posadę należy w drodze służbowej przedkładać do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie do dnia 15 lutego 1909.

Prezydium e. k. Sądu krajowego.

Kraków, dnia 19 stycznia 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 3/9 (1) (538)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma: „Tygodnik Jarosławski“ z dnia 9 stycznia 1909 w artykule „Upadek miasta“ w ustępie od „Na wierzycielach“ do „w czynnościach urzędowych“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., a zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez e. k. Starostwo w Jarosławiu konfiskata tego czasopisma w dniu 10 stycznia 1909.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 stycznia 1909.

Zl. 14 (509)

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1909,

99, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Rofnyan gedruckten Druckschrift: „Mrkvantické Noviny“ Nummer 56 ai 1908 wegen der Artikel: „Detsches Kasino“; „Z Berlina. V cele nemacke risi“; „Z Berlina. Nem. tisk. kancelar“; „Kazdy z etenaru“ in der Stelle von „vyteeny zaludeeni liker“ bis „dukladne vyuzikovati“ nach § 303, 491 und 493 St. G. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1909, D 8/9, die Weiterverbreitung des in Wilden-jchwert in: Drucke des B. Rhythy erschienenen Flugblattes: „Vase Blahorodi“ wegen der Stelle von „Znajice vas jako“ bis „narodnostnich“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 15 Jänner 1909, Pr. 29, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 12 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Und es ist ja auch“ bis „Auf zur Tat“ des Artikels: „Auf zur Tat“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 15 Jänner 1909, Pr. 1 3/9, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Rvnost“ vom 13 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Kolik takovyeh“ bis „vase svedomi!“ des Artikels: „K militarist eke vrazde ve Brnci se sdeluje“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 14 Jänner 1909, Pr. 99, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Brünner Deutsche Zeitung“ vom 19 Jänner 1909 wegen des Artikels: „Christus und die Germanen“ in den Stellen von „Was ist Christus“ bis „der Fall und“, von „Unser heutiges“ bis „vom Anbeginn“ und von „und hat einen“ bis „traurig wäre“ nach § 122 a, b und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 14 Jänner 1909, Pr. 7/9, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Moravsky Sever“ vom 8 Jänner 1909 wegen des Artikels: „V Boj“ in der Stelle von „Stojme“ bis „potrebno“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 14 Jänner 1909, Pr. 8/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 10 Jänner 1909 wegen des Artikels: „Christus und die Germanen“ in den Stellen von „Was ist Christus“ bis „der Fall“, von „Unser heutiges“ bis „vom Anbeginn“ und von „und hat einen“ bis „traurig wäre“ nach § 122 a, b und 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 174/8 (263 3—3)

E d y k t.

1. Maryan Dominik 2-im. Kochmański,
2. Eugenia Frankowska,
3. Henryk Blaustein,
4. Aniela Grzybowska,
5. Jakób Berstein,
6. Natan Berner,
7. Zuzanna Powroźniak,
8. Józefa Panasiewicz,
9. Justyn Żurowski,
10. Józef Walder recte Rotschild,
11. Teofil Bieszczada,
12. Fryderyk Geron,
13. Jadwiga Klimek,
14. Bazyli Kniut,
15. Abraham Burech Merkl recte Mütz,
16. Sandor Einbinder,
17. Mikołaj Olechowiec, zostali uznani umysłowo chorymi.

Kuratorami zostali ustanowieni:

- ad 1. Kazimierz Kochmański,
- ad 2. Jan Frankowski,
- ad 3. Chaskel Blaustein,
- ad 4. Mieczysław Grzybowski,
- ad 5. Izzydor Berstein,
- ad 6. Rudolf Berner,
- ad 7. Feliks Powroźniak,
- ad 8. Wacław Kornel Panasiewicz,
- ad 9. Aleksander Żurowski,
- ad 10. Majer Fuchs,
- ad 11. Kazimierz Mrówczyński,
- ad 12. Wincenty Szczygielski,
- ad 13. Józef Klimek,
- ad 14. Maryan Strauch,
- ad 15. Dawid Merkl recte Mütz,
- ad 16. Józef Breitel,
- ad 17. Józef Ochowiec.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXVII. Lwów, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. L. V. 419/8 (5) (360 3—3)

E d y k t.

Antoniego Kozłowskiego z Kołomyi odano pod kuratele z powodu jego pijaństwa. Kuratorem dla niego ustanowiono Henryka Zarembe z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 23 października 1908.

L. cz. L. IV. 5/8 (3) (371 2—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia na podstawie udzielonego przez e. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. we Lwowie uchwałą z dnia 18 grudnia 1908 l. cz. Ne. VII. 285/8 zatwierdzenia, kuratele nad Wasylem Kosturem ze Starego sioła, z powodu stwierdzonej przez Sąd powiatowy w Lubaczowie choroby umysłowej a kuratorem ustanawia p. Jacka Zawadę, gospodarza w Starem siole.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. 155/8 (8) (453 2—3)

Za marnotrawnego uznano Grzegorza Błędowskiego ze Snowidowa.

Kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Fedoriwskiego ze Snowidowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, 7 października 1908.

L. cz. L. 11/8 (3) P. 244/8 (4) (502 2—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Michała Bołozę z Łomnicy.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Wszęka z Łomnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. 1. 3/9 (3) (536 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężną uznano Teklę z Pietrzyków Dygdoniową w Dąbrówce wiśłockiej.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Chmurę w Dąbrówce wiśłockiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. L. V. 11/8 (3) (567 1—3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Hrynja Szawła ze Skwarzawy nowej.

Kuratorem dla niego ustanowia się Iwana Bakuna ze Skwarzawy nowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, dnia 8 grudnia 1908.

L. cz. L. 3/7 (9) (535)

Walenty Pawlik w Żołyni uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jest Jan Wal z Żołyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łańcut, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. P. VI. 156/8 P. VI. 154/8 (537)

E d y k t.

Za marnotrawczyńnię uznano I. Jełnę z Czepyhów Nicowicz, II. Rifkę Eisenstein w Sniatynie.

Kuratorem dla nich ustanowiono ad I. Teodora Czepyhę Wasyla, ad II. Mojżesza Eisensteina Salamona w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sniatyn, dnia 7 listopada 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2895, 18 P/8 (401 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Jego Ekscelecyja Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1909 przy e. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie dnia 22 lutego 1909 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej przewodniczącym sądów przysięgłych e. k. radę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego Marcina Chorzemskiego, a zastępcami przewodniczącego e. k. wiceprezydenta Sądu obwodowego Jana Żdzary Zdzarskiego, e. k. radców Sądu krajowego, Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego, Juliana Garlickiego, Maksymiliana Rosensteina, Kazimierza Watraszyńskiego i Tadeusza Dykowskiego.

Prezydium e. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 12 stycznia 1909.

L. Prez. 125, 18 P/9 (396 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Jego Ekscelecyja Pan Prezydent e. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla pierwszej dnia 1 marca 1909 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwy-

czajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1909 przy e. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach zastępcami przewodniczącego radców e. k. Sądu krajowego Marceliego Pileckiego, Edwarda Hermanowicza, dr. Fryderyka Jakubowskiego, Juliana Dawidowicza i Józefa Willaume.

Prezydium e. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 1/9 (1) (541 2—3)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Mosesa Halperna z Sokola, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Busku przez Mosesa Halperna kupca w Kamionce str. pozew o zapłacenie kwoty 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana adv. dr. Auerbacha w Busku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objęta, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 4 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 8/9 (1) (532)

Przeciw Zofii z Karpów Krupeczakowej z Krygu, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jakóba Karpia z Krygu pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 400 kor. ze stanu biernego lwh. 59 gm. kat. Krug.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 stycznia 1909 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Zofii Krupeczakowej ustanawia się pana dra Milleta, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurankę w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 5 stycznia 1909.

L. cz. C. VIII. 9/9 (2) (554)

Przeciw Fedorce z Blacharzew Dzioła z Leszniowa, która rzekomo do Ameryki wyjechała, wniósł mąż jej Jurko Dzioła pozew o unieważnienie kontraktu darowizny i dziedziczenia z 5 grudnia 1907.

Rozprawę wyznaczono na 27 b. m.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dra Byka, adwokata w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 2/9 (1) (561)

E d y k t.

Przeciw Dmytrowi Czornij vel Szamlj, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Maryę Tytorów i Paraskę Jaromij zam. Huska pozew o zniesienie współwłasności lwh. 210 gm. Horoszowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie biuro Nr. 8 na dzień 27 stycznia b. r. o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Dmytra Czornija vel Szamlija ustanawia się pana Iwana Antonijczuka, wójta w Horoszowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Dmytra Czornija vel Szamlija w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 4 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 734/8 (1) (560)

E d y k t.

Przeciw Senkowi Karwackiemu z Lesniowie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiel. przez Stefana Brody z Berdychowa pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 8 lutego 1909 godzinie 10 rano S. III.

Celem strzeżenia praw Senka Karwackiego ustanawia się pana adv. Józefa Horwora w Gródku Jagiellońskim kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gródek Jagiell., dnia 28 grudnia 1908.

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by te listy, względnie pakiety najdalej w ciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezwocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznego przetargu sprzedane a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych zwrotnych listów poleconych tudzież pakietów za miesiąc grudzień 1908.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
577	289	Lwów 11	Jeffremow Serhyj	Kijów
578	25	" 11	Leskowicz Helena	Kossów
579	955	" 1	Dyda Józef	Winniki
580	781	" 13	Torosiewicz Michał	Lwów
581	428	" 3	Manowska Eleonora	Saratow
584	630	" 13	Jurczuk Stefan	Eperjes
585	563	" 1	Wiśniewski Ludwik	Złoczów
588	815	" 1	Klein Maks	Wiedeń
589	26	" 6	Urysz Roman	Złoczów
590	283	" 12	Kwaściński Ludwik	Kraków
592	2445	Kraków 1	Sługoszewski Bolesław	Sables
593	1124	" 1	Vanderbild Cornelius	Nowy Jork
594	1309	" 1	Lewicka K.	Stryj
595	1893	" 1	Schmindling Adolf	Interlachen
596	378	" 4	Beutel Marie	Troppau
597	880	" 6	Zęba Jan	Drohobycz
598	1659	" 1	Urman Kathi	München
600	422	Przemyśl 1	Poller G-zel	Medyka
604	599	Lwów 2	Kulczycki Stanisław	Nessendorf
605	14385	Złoczów	Mantel Abraham	Wigan
606	131	Kołomyja	Wiktorowicz Julius	Petersburg
607	383	Zakopane 2	Cuennet Eugenie	Krynica
608	479	Podgórze	Olsza Jan	Chicago
609	22	Brody 2	Dominitz Dawid	Brody 2
610	969	" 1	R. Molkin	Brooklyn
611	194	Ramizów	Dec Agnieszka	Passaic
612	33	Medenice	Stadnik Wasyl	Petroszeny
613	501	Rzeszów 1	Kogut Stanisław	West Seneca
614	1262	" 1	Guzdak Wojciech	Tarnobrzeg
616	56	N. Sącz	Mańkowski Józef	Chicago
617	1369	Jarosław	Pele Adam	Nieder Langenau
618	1276	" 1	Ringel Feiwel	Wiedeń
619	353	Skała	A. Karchner	N. York
620	193	"	Rusak Iwan	Baer
621	175	Zańcut	Alucki Michał	Kałuż
622	708	Tarnopol 1	Pytlak Franciszek	Buffalo
623	635	Brzeżany	Neronowicz Jadwiga	Lwów
624	248	Tarnów 1	B. Freiburger	Nowy Jork
625	833	" 1	Ozarnik Jędrzej	"
626	925	" 1	Gajewski Jan	Detroit
635	965	Nowy Targ	Kwaszycowa	Kraków
636	233	"	Guziak Wojciech	Chicago
637	536	"	Bachleda Jan	Barnesbars
638	59	"	Książkiewicz Jan	Roswell
639	658	"	Barnaś Andrzej	Oliwer
640	841	"	Cyprynka Maryanna	Kłęczany
641	174	Chorostków	Kowalczyk Pawło	"
642	172	Dolina	Bahrij Andrus	Drohobycz
643	482	"	Zajac Antoni	Tarnopol
644	86	"	Pilpel Meschulem	Wiedeń
645	160	Wygoda	Stekbauer Ignatz	Lutowiska
646	964	Borysław	"Laura"	S. Wisznia
648	387	Kossów	Obidniak Jadwiga	Lwów
650	365	Felsztyn	Szfaj Błażej	Mc Kees Rocks
651	179	Limanowa	Biren Izaak	Tegoborze
652	269	"	Zapała Wojciech	Jodłowniki
653	217	Myslenice	Michniak Zofia	Kalwarya
654	94	"	Karpiesz Jan	Chicago
656	145	Horodenka	Raszkwiecki Bazyl	Wamcapitac
657	330	"	Koneczanka Zofia	Lwów
658	424	"	Fedynczuk Pawło	Nadwórna
659	243	Kuty	Antofijczuk Matej	Winnipeg
660	59	Mielnica	Sadowski Jan	Buenos Aires
661	403	Brzozdowce	Gero Gyula	Budapest
662	64	Skole	Barczyk Jan	Bogumin
663	170	Stróże	Borys Iwan	Cobalt
664	151	Czernelica	Gefner Moses N.	N. York
665	422	"	Baszczuk Michajło	Buenos Aires
666	351	Jablónów	"	Bahij a Blanca
667	209	"	"	Brooklyn
668	204	"	A. Schneeberg	Seestadt
669	60	Pilzno	Horbulowicz Petro	Haywand
670	56	Nowosioło k/P.	Rzacki Jan	Putlitz
671	59	"	Krawiec Konstanty	Nord Hampton
672	680	Lwów 1	Macikewycz Michał	Kassa
673	27	" 7	Braun A. Co.	Podhajce
674	1663	" 8	L. Laufer	Kraków
675	723	" 8	Moskowityn Kazimiera	Budapest
678	1699	" 1	Ligeti Irma	Budapest
679	936	" 8	Dr. Wiktor	Jasło
680	193	" 1	Zółkiewicz Walenty	Lwów
681	158	" 6	Madame Viry	Niec
682	114	" 7	Eisenstetter Laura	M. Sziget
689	76	" 6	E. Eigner Julian	Kraków
691	912	" 6	R. Finkelstein	Buenos Aires
692	152	" 1	F. Zaporozec	Kijów
693	88	Niezwiszka	Acht Hermann	Lwów
			I. Klein	Neumittelwalde

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
696	214	Kałuż	Koltyk Teodor	Rożniatów
697	372	"	Duniak Julia	Wojnicz
698	95	"	Zucka Marya	Markowce
699	858	Kraków 4	D. W. Annatow	Petersburg
700	2019	" 1	Golisz Józef	Kozienice
701	1150	" 1	Pechota Johann	Wiedeń
702	2242	" 1	Eurer-Pacha	Konstantynopol
703	216	" 4	Baier Kati	Karlsbad
704	308	" 6	Mauer Abraham	Wieliczka
705	854	" 6	Lewicki Mikołaj	Wisznice
706	20	" 4	Draczyński Mieczysław	Lwów
707	102	Grabiny	Swierk Wojciech	Harbor
708	220	Gorlice	Gruszka Karolina	Pittsburg
714	130	Stanisławów	Nowak Olimpia	Peczenizyn
715	1339	Jarosław 1	Hartygowa Eleonora	Lwów
716	441	Przemyśl 3	Katszer Kazimierz	Niżankowice
717	464	" 1	Czepiel Marcin	Kańczuga
718	280	Zakopane	Brać leśna	Tharandt
719	161	" 2	Piks Konrad	Morawa
720	517	Kołomyja	Zamoliński Stefan	Harland
721	265	"	I. Hounek	Wiedeń
722	87	Babice k/Al.	Haber Józef	Schafstadt
723	980	Mielec	Bez adresu	Ameryka
724	1000	"	Wirch Marcin	Brooklyn
725	287	Dębica	Reiss Etti	Krynica
726	2946	Rzeszów	Solecki Jan	Ameryka
729	270	Krosno	S. Skierecki	Magureni
730	428	Stryj 2	N. N. Keff	Stryj
731	171	Sanok	Cap Irena	Allegheny
733	184	Lwów 2	Gutwiński Kazimierz	Tarnopol
734	376	Kozaczówka	Kałużnowycz Wołodmyr	Stanisławów
735	428	"	Ziliński Stefan	Zypkany
737	538	Tarnów	Rasin Walenty	Pittsburg
738	40	Tarnopol	Biliński Kazimierz	Paraskowitz
739	435	" 2	Katz Alter	Tarnopol
740	375	" 2	Schuhman Natan	Buenos Aires
741	116	" 1	Małynin Iwan	Kanada
743	20	Gawłuszowice	Kalicka Marya	N. Jork
744	1863	Sanbor	Gross Wiktor	Przemyśl
745	1902	"	Spanier Jan	Allegheny
747	386	Podhajce	Derkacz Stefan	Wiśniowczyk
748	385	"	Horiszny Fed.	"
749	254	Jawiszowice	Głogowski Eugeniusz	Lwów
750	151	Rajtarowice	Didek Georg	Konstantynopol
751	146	Gródek n/D.	Prosch Rafar	M. Ostrawa
753	663	Dukla	Nabało Jan	Elizabeth
754	743	Śniatyn	Mikiewicz Wanda	Petersburg
755	767	"	Dziubaniuk Erazm	Chicago
756	641	Brzeżany	Stroczyński Łukasz	Lwów
757	990	"	Kleban Michał	Chicago
758	6	Barwinek	Wanat Petro	Maines Mills
761	96	Dąbrowa	Bednarczyk Agata	Chicago
762	335	Bohorodeczany	Semanczuk Iwan	Bohorodeczany
763	364	Jaworów	Karkowski Jędruch	Walachen
764	220	Jaworzno	Orłowski Floryan	Żółkiew
765	768	Trembowla	Brzozowski Andrzej	Sokal
766	25	Przemysłany	Kędzińska Zofia	Lwów
767	630	Tłuste	Pompein Maksymilian	Truthdale
768	192	Peczenizyn	Longin Antoni	Lwów
769	54	Kołomyja 2	Petrowicz Teresa	Czernolica
770	35	Baranów	S. Birnbaum	Medizin
771	133	Krystynopol	Sture Salomon	N. Jork
772	52	Chyrów	Motylewicz Mieczysław	N. Jork
773	240	Schodnica	Seidenfrau Isaak	Tarnów
774	162	Mościska	Czarkowski-Golejewski Ta-deusz	Lwów
775	193	Bogumiłowice	Sokal Józef	Fajette
776	171	Jezierzany Cz.	Nykoła Iwaś	"
777	73	"	Władysław Petro	Wermillion
778	495	Winniki	Seńkiw Iwan	Saratow
779	280	Kolbuszowa	Tyburczy Marya	Dondy
780	417	Dynów	Bielec Jan	Kraków
781	301	"	Wojtowicz Ksawera	Perth Amboy
784	199	Majdan Kolb.	Tamek Aniela	Passaic
785	231	"	Sikora Wojciech	"
786	155	"	Lidwin Michał	Milwaukee
787	58	Lutowiska	Przynicki Wasyl	Allegheny
788	37	Grabowa	Mokorow Mychajł	Rosya
789	332	Lwów 12	Kozłowska	Milano
790	410	" 6	W. Berkowicz	N. Jork
792	737	" 1	Noworka Mitzi	Biała
796	1577	" 8	Wójcik Marya	Jarosław
799	169	"	Schiffler Teresa	München
801	54	" 17	Wołodzimirów Włodzimierz	Petersburg
802	818	" 1	Kozłowiecki Adam	Majdan
803	1630	" 8	F. H. Bohlen	Vevey
804	790	" 3	Biernat Ewa	Tarczyn
806	17	Kraków 4	Krasicki Ksawery	Wrocław
807	180	" 2	Bagieński Państwo	Warszawa
809	311	Przemyśl	Kaina Felicya	Tarnów
810	87	" 2	Do Tronu	Wiedeń
811	315	Lwów 2	Krupczak Leon	Bircza
812	936	"	Furgała Stanisław	Lubaczów
813	274	Biała	Leśniak Antoni	Kenty
814	190	Gorlice	Silberberg Józef	Brzostek
815	43	Złoczów	Kazimierska Wiktorya	Brzeżany
816	491	Sanok	Wojnarowski Wojciech	Macdonalton
820	1883	Rzeszów	Szarek Antoni	Chicago
821	2686	" 1	Kozieł Jan	Lwów
822	723	Drohobycz	Goldmann Maryś	N. York
823	554	Tarnów 1	Kopacz Marya	Radomyśl
824	262	" 3	Jakób Isak	Nowy Jork
825	779	Tarnopol 1	Staar Frank	Fredon
826	167	" 1	Fauluk Maciej	Stanisławów
827	736	" 1	Berenstein Abram	Proskurów
828	158	Kołomyja	Hikand Isak	Otynia
829	158	Stryj 2	Doroneczuk Aleksander	Żurawno
830	236	" 1	Fryszczyn Teodor	Pola

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
831	808	Krznica	Bach Sigmund	Wiedeń
832	887	Śniatyn	Frej Iwan	Winnipeg
833	996	"	Jurkiewicz Pawło	Suffield
834	718	"	Nykiforuk Iwan	Kenora
835	888	"	Wojniłowier Chaim	Zabłotów

B) Pakiety.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Miejsce			K.	h.	Kg.	gr.
196	198	Rzeszów	Schallen	Wiedeń	—	—	4	600
198	62	Kołomyja	Kozła Mik.	"	—	—	2	500
207	642	Kraków	Bernfeld I.	"	74	—	1	500
231	967	"	Drozdewicz Ig.	Jordanów	—	—	1	400
233	324	"	Kochanowska Lud.	Biecz	—	—	—	500

Ilość listów zwykłych 13.577 sztuk.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. Cw. 4311/8 (2), respect. Cw. 165/9 (2) (525)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Szramek z Hnliczek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Mojżesza Bernsohna w Nowem siole pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 16 grudnia 1908 Cw. 4311/8 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Szramek ustanawia się pana adwokata dra Blausteina w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 8 stycznia 1909.

LW. 6855 (544)

O b w i e s z c z e n i e.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1909 o godz. 9 rano odbędzie się w gmachu sejmowym w biurach Kasy krajowej przy ul. Kościuszki 1. 11 w sposób praktykowany przy losowaniu obligacyj długu Państwa losowanie 4 pre. obligacyj gal. pożyczki kraj. z r. 1907 opiewającej na sumę 10,000,000 kor. Stosownie do planu umorzenia tej pożyczki, zostaną wylosowane następujące obligacje:

Ser. A.	sztuk 23 po	100 K.	2.300 K.
" B.	" 32 "	200 "	6.400 "
" C.	" 20 "	1.000 "	20.000 "
" D.	" 8 "	2.000 "	16.000 "
" E.	" 2 "	10.000 "	20.000 "

Razem im. wart. 64.700 "

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w wiedeńskiej „Wiener Zeitung“.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 179 (1) (533)

Przeciw Anastazyi vel Naście Misko i Hryciowi vel Grzegorzowi Misko z Wołowca, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Andreja Dylinę z Wołowca opzew o własność i intabulację realności lwh. 107 ks. gr. gm. kat. Wołowiec.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 stycznia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw wymienionych powyżej kurandów ustanawia się pana dra Sterna, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 8 stycznia 1909.

L. Prez. 223 18/9 (523)

O g ł o s z e n i e.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego zamianował na I. zwyczajną z dniem 1 marca 1909 rozpocząć się mającą kaden-

cyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami przewodniczącym c. k. radców sądu krajowego Jana Maryniarczyka, Romana Rybarskiego, Maryana Korytowskiego i Władysława Rzoncę.

Tarnów, dnia 17 stycznia 1909.

L. 2.963/VII. a. (543)

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że mr. farm. Władysław Błażej 2 im. Podstawski, dzierżawca apteki w Medenicach, powiat Drohobycz wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa de praes. 8 stycznia 1908, o koncesyę na aptekę publiczną w Piwnicznej, powiat Nowy Sącz.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 4/9 (2) (534)

E d y k t.

Przeciw Janowi Kardela Bartków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Dawida Rottera pozew o 210 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 lutego 1909.

Celem strzeżenia praw Jana Kardela ustanawia się pana c. k. notaryusza Lewickiego w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. Dh. 353/8 (504 1—3)

E d y k t.

W stanie biernym realności objętej lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Krzywczyce Józeta i Katarzyny Sestak Vteleńskich własnej znajdującej się w stanie biernym następujące ciężary:

pod poz. 1 pod datą 6 sierpnia 1828 na podstawie inskrypcyi z dnia 11 grudnia 1827 przez Chaima Halfelda i Majera Hecht sędziemu polubownemu Jakóbowi Auerbach danej i wskutek w tym względzie wypadłego dekretu kompromisarskiego z daty 11/12 1827 tudzież stosownie do rezolucyi justycyaryatu państwa Krzywczyce z daty 6 sierpnia 1828 Nr. 148, jakoteż wskutek z c. k. apelacyi temuż pod dniem 1 lipca 1828 nr. 10140 przydzielonego rekursu przez Chaima Halfelda w sprawie tegoż przeciw Majer Hecht założonego tutaj nadesłanej obowiązek płacenia sumy 1.100 fl. ratami tygodniowo po 14 fl. na rzecz Chaima Halfeld na realności l. konk. 89,

pod datą 15 grudnia 1829 na mocy inskrypcyi i dekretu kompromisarskiego 26/12 1826 prawa zastawu dla sumy 360 fl. m. conw. na sumie 1.100 fl. w. w. Tom I. pag. 261 ust. 2, na realności Nr. 89 intabulowanej na rzecz Markus Lapter intabulowane, pod datą 27 grudnia 1870 z mocy inskrypcyi i dekretu kompromisarskiego z 3 lutego 1827 prawo zastawu dla sumy 280 fl. m. konw. na sumie 1.100 fl. na realności Nr. konskr. 89 intabulowanej na rzecz Aron Horn się intabuluje,

pod poz. 2 25/11 1832 z mocy inskrypcyi z dnia 1 czerwieca 1826 przez Józefa Hecht i Basche Babst z jednej, a Majer Hecht i Gittel Hecht sędziemu polubownemu Majer Freundlich z drugiej strony danej, tudzież w tej mierze wypadłego kompromisarskiego dekretu de dato 1 czerwieca 1826, tudzież z mocy sentencji justycyaryatu państwa z daty Krzywczyce z 25 listopada 1832 suma 156 w złocie na rzecz Józef Hecht i Basche Babst na realności l. k. 89 intabulowana.

Gdy wedle twierdzenia obecnych właścicieli realności obciążonej p. Józefa Sestaka-Vteleńskiego i p. Katarzyny Sestak-Vteleńskiej ani Chaim Halfeld, Markus Lapter, Aron Horn, Józef Hecht i Bascha Babst ani ich spadkobiercy nie są znani z miejsca pobytu i zamieszkania, ani w ciągu 50 lat od ostatniego spisu tych ciężarów hipotecznych nie żądali zwrotu kapitału lub odsetek, ani też w żaden inny sposób tych wierzytelności nie dochodzili, przeto wdraża się na wniosek wspomnianych współwłaścicieli realności lwh. 27 ks. gr. gm. Krzywczyce postępowanie amortyzacyjne odnośnie do wspomnianych ciężarów i wpisów do nich się odnoszących z wezwaniem do interesowanych, ażeby ewentualne swe prawa do powyższych wierzytelności do roku od pierwszego ogłoszenia tego edyktu t. j. do dnia 15/2 1909 zgłosili, gdyż w braku takiego zgłoszenia w czasokresie edyktałym amortyzacja powyższych ciężarów orzeczoną zostanie, a same wierzytelności ze stanu biernego realności lwh. ks. gr. gm. Krzywczyce zostaną wykreślone.

Zarazem zarządza się adnotacyę wprowadzenia postępowania amortyzacyjnego w lwh. 27 ks. gr. gm. Krzywczyce.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział VI
Lwów, dnia 25 stycznia 1909.

Amortyzacje.

L. cz. T. 268 (3) (458 1—3)

W d r o ń e n i e p o s t ę p o w a n i a a m o r t y z a c y j n e g o.

Na wniosek Dmytra Łesiuka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej „Banku“ obecnie „Kasy zaliczkowej“ kołodzieja w Delatynie Nr. 394/4 na 50 kor. i na imię Dmytra Łesiuka opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3 grudnia 1908.

L. cz. Ne. XVIII. 374/8 (2) (402 1—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Józefa Winiarskiego w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej oddziału zastawniczego Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 15.746 na 36 losów.

Posiadacza powyższej kartki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. T. 23/8 (3) (429 1—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Mikołaja Bieniasza, gospodarza w Mościskach, wdraża się postępowanie amortyzacyi zagubionej przez wnioskodawcę książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Mościskach Nr. 2864 na kwotę 1580 kor. opiewającej a wystawionej na imię wnioskodawcy Mikołaja Bieniasza.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, gdyż w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemysł, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. T. IV. 238 (2) (469 1—3)

W d r o ń e n i e p o s t ę p o w a n i a a m o r t y z a c y j n e g o.

Na wniosek Chiela Kornhausera z Tarnowa, wdraża się postępowanie celem amor-

tyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Tarnowskiego Towarzystwa bankowego w Tarnowie Nr. 536 karta 240 na 100 opiewającej na imię Chiela Korhausera wydanej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. T. 938 (1) (550 1—3)

W d r o ń e n i e p o s t ę p o w a n i a a m o r t y z a c y j n e g o.

Na wniosek Sary Heublum, kupcowej w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego losu Krakowskiego Nr. 1455.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia płatności wygranej w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy Oddz. VI.
Kraków, dnia 31 grudnia 1908.

G. Zl. T. 70/8 (2) (548 1—3)

A m o r t i s i e r u n g.

Auf Ansuchen der Frau Hermine Lederer geb. Fisch und des Herrn Dr. Alfred Lederer k. u. k. Stabsarzt in Teresienstadt wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden den Gesuchstellern angeblich in Verlust geratenen Mäntel der 4 1/2 % Hypothekenbriefe der k. k. priv. Galizischen Aktien Hypothekenbank in Lemberg Ser. C. Nr. 34.963, 34.964 und 34.965 à 2000 K. mit der Vinkulierungsklausel der Bank und des k. u. k. Reichskriegsministeriums versehen eingeleitet.

Der Inhaber dieser Mäntel der obigen Wertpapiere wird daher aufgefordert, seine rechte binnen 1 Jahr von der letzten Kundmachung in der „Lemberger Zeitung“ geltend zu machen, widrigens werden sie nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt.

K. k. Landesgericht in C. R. S. Abteilung VII.
Lemberg, den 7 Dezember 1908.

Spadki.

L. cz. A. I. 545/8 (7) (339 1—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziecięć.

C. k. Sąd powiatowy Sekeya II. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 23 kwietnia 1908 w Jaryczowie nowym zmarł Jakób Schrage bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Hersch Silberstein kuratorem został, ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział I.
Lwów, dnia 29 października 1908.

L. cz. A. 129/7 (14) (409 1—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że w dniu 12 września 1906 w Szatmar na Węgrzech zmarł Berl Laufer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Springer w Bochni kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 26 lutego 1908.

L. cz. A. VII. 394/7 (4) (495 1—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 5 lutego 1905 w Brygidynie zmarł Rudolf Tritthardt nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Karoliny Tritthardt nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem dr. Hilary Baczyński.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 19 marca 1908.

L. cz. A. 337/8 (8) (473 1—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że dnia 25 maja 1908 w Mikuszowicach zmarł Adam Bardel pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym zapisał synowi Antoniemu Bardlowi kwotę 600 kor.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Antoniego Bardla nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 21 grudnia 1908.

L. cz. A. VI. 296/8 11 (432)

E d y k t

C. k. Sąd powiatowy O. VI. w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż dnia 1 lipca 1908 zmarła w Tarnopolu Perla Lindenmann urodz. Goldenberg bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołani są dziedzice ustawowi teje, a mianowicie: Józef Lindemann, Gabryel Lindemann i Ruchla zam. Dubowa.

Sąd nie znając pobytu Gabryela Lindemanna i Ruchli Dubowej, wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wniosli oświadczenia się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicem zgłoszonym i z kuratorem Judą Liendemann dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 28 grudnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 13/9 (539)

W sprawie firmowej: „Спілка ошадно-сти і повязок в Цурхові, стов. зар. з обмеж. порукою“ zasła w ogłoszeniu ts. uchwały z 31 grudnia 1908 firm. 783/8 zamieszczonem w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 5/9 omyłka tego rodzaju, że w ustępie 2, 7 i 8 wydrukowano w ogłoszeniu „Сурхові“ zamiast „Сурхові“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Przemysł, 15 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 14/9 (540)

W sprawie firmowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Przemysłu zasła w ogłoszeniu ts. uchwały z 22 grudnia 1908 firm. 684/8 zamieszczonem w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 5/9 omyłka tego rodzaju, że wydrukowano w ogłoszeniu „Jakóba Furta“ zamiast „Jakóba Furtha“ (Furta).

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II.

Przemysł, 15 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 1676 Rg. B. 19 (512)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: po polsku: Kolej lokalna Przeworsk-Dynów; po niemiecku: Lokalbahn Przeworsk-Dynów.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabycie i eksploatacja kolei lokalnej Przeworsk-Dynów, ewentualnie budowa, nabycie i eksploatacja kolei dowozowych i dalszych linii tej samej kolei lokalnej.

Czas trwania przedsiębiorstwa: lat 90 licząc od dnia 15 lutego 1902.

Forma spółki: Spółka akcyjna zawiązana dnia 30 września 1908 na podstawie statutu zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września 1908 l. 120.538 na mocy upoważnienia c. k. Mini-

sterstwa spraw wewnętrznych z dnia 22 grudnia 1905 l. 56.553, 2 czerwca 1908 l. 16.208, z 7 sierpnia 1908 l. 29.031.

Kapitał zakładowy: 1.482.000 koron składa się z 3705 akcyj po 400 kor. opiewających na okaziciela.

Zarząd spółki: składa się z ośmiu członków Rady zawiadowczej, którymi są:

1. Andrzej książę Lubomirski, ordynat, wł. dóbr i poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, zamieszkały we Lwowie, prezes Rady zawiadowczej.

2. Dr. Jan Dylewski, emer. wiceprezydent c. k. wyższego Sądu krajowego, zamieszkały w Ostrze (Bukowina), wiceprezydent Rady zawiadowczej.

3. Józef Skwarezyński, radca Wydziału krajowego, zamieszkały we Lwowie.

4. Henryk Gassner, radca cesarski i emer. inspektor c. k. kolei państwowych, zamieszkały we Lwowie.

5. Zdzisław Skrzyński, właściciel dóbr i poseł na Sejm krajowy, zamieszkały w Bachorzu.

6. Seweryn Skrzyński, właściciel dóbr, zamieszkały w Nozdrzu.

7. Antoni Gosiewski, dyrektor cukrowni, zamieszkały w Przeworsku.

8. Bolesław Zardecki, poseł na Sejm krajowy, zamieszkały w Łańcucie.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy własnoręczne podpisy dwóch członków Rady zawiadowczej albo jednego z nich i prokuranta (ostatniego z dodatkami oznaczającym prokurę).

Obwieszczenie spółki: z podpisem prezesa Rady zawiadowczej lub jego zastępcy będą ogłoszone jednorazowo w „Gazecie Lwowskiej“.

Dzień wpisu: 10 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 10 grudnia 1908.

G. Zl. Firm. 1849 Ges. III. 292 (516)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Wiener Bankverein-Filiale Lemberg“, polnisch: „Wiedeński Bank związkowy, filia we Lwowie“.

Zweigniederlassung der in Wien mit der Firma „Wiener Bankverein bestehenden Hauptniederlassung“.

Procura erteilt: den Hl. Ludwig Süßwein und Heinrich Schönwetter in Lemberg mit dem statutenmäßigen firmierungs-brechte.

Datum der Eintragung: 21 Dezember 1908.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abt. IV.

Lemberg, den 20 Dezember 1908.

L. cz. Firm. 1864 Stow. III. 238 (347)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Lwowskie Towarzystwo dyskontowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Na ogólnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia dnia 1 grudnia 1908 uchwalono zmianę §§ 4, 7, 8, 11, 12, 13, 47, 62 statutu z dnia 1 września 1908 w sposób w odpisie protokołu w aktach przechowywanym uwidoczniony.

Dyrekcja składa się dotychczas z trzech dyrektorów, — obecnie z dwóch dyrektorów. Nadto będzie mogło ogólne zgromadzenie na przeciąg czasu przez to zgromadzenie oznaczony, wybrać jednego zastępcę dyrektora.

Podpis firmy dotąd: brzmienie firmy podpisawali łącznie dwaj dyrektorowie, albo jeden dyrektor i zastępca dyrektora, — obecnie: podpis firmy jak wyżej albo też podpisy jednego dyrektora i prokurzysty tego ostatniego z dodatkami pp. łącznie.

Członkami dyrekcji wybrani: dr. Anzelm Lutwak, adwokat krajowy we Lwowie, Trzeciego Maja, Jakób Wittels, właściciel dóbr we Lwowie.

Prokura udzielona: Izraelowi Weinlös, urzędnikowi prywatnemu we Lwowie.

Data wpisu: 21 grudnia 1908.

C. k. sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 21 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 832/8 Stow. VI. 29 (520)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemysłu ogłasza, iż 2 stycznia 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Przemysł 11/11 1908 l. rep. 18.775 zawiązało się w Przemysłu stowarzyszenie pod firmą: „Towarzystwo handlowe kupieckie w Przemysłu, stow. zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością“, po niemiecku:

Kaufmännischer Handels-Verein in Przemysł,

registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony.

Celem stowarzyszenia jest udzielanie członkom gotowych pieniędzy na tani procent potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła i gospodarstwa.

Pierwszymi członkami zarządu stowarzyszenia są:

1) Hersch Sperling, kupiec w Przemysłu,

2) Nuchim Sperling, kupiec w Przemysłu,

3) Sender Stolberg, kupiec w Przemysłu, jako członkowie,

4) Chaim Mahlberg, kupiec w Przemysłu jako zastępca członka.

Zarząd podpisuje firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy stowarzyszenia umieszczają swe podpisy dwaj członkowie zarządu.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia będą ogłaszane w jednym z pism miejscowych przez zarząd oznaczyć się mającym i przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.

Zarząd zastępuje stowarzyszenie na zewnątrz i wszelkie zobowiązania przyjęte przez zarząd obowiązują stowarzyszenie, a do ważności takiego zobowiązania wymagane są podpisy dwóch członków zarządu. Zarząd objawia swe oświadczenie i wolę uchwałą zarządu, do ważności której potrzeba większości głosów.

Udział członka stowarzyszenia wynosi 50 kor.

Jeden członek może mieć więcej udziałów i od każdego udziału ma członek jeden głos na walnem zgromadzeniu, ale nigdy więcej, niż 5 głosów.

Deklarowany udział może być za zezwoleniem zarządu splecony ratalnie.

Członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia prócz udziału jeszcze dalszą kwotą równającą się sumie deklarowanego udziału.

Przemysł, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 443/8 Stow. I. 475 (526)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo szewców „Spólna praca“ w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Złoczów, dnia 15 sierpnia 1908.

Kaufmännischer Handels-Verein in Przemysł, registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony.

Celem stowarzyszenia jest udzielanie członkom gotowych pieniędzy na tani procent potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła i gospodarstwa.

Pierwszymi członkami zarządu stowarzyszenia są:

1) Hersch Sperling, kupiec w Przemysłu,

2) Nuchim Sperling, kupiec w Przemysłu,

3) Sender Stolberg, kupiec w Przemysłu, jako członkowie,

4) Chaim Mahlberg, kupiec w Przemysłu jako zastępca członka.

Zarząd podpisuje firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy stowarzyszenia umieszczają swe podpisy dwaj członkowie zarządu.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia będą ogłaszane w jednym z pism miejscowych przez zarząd oznaczyć się mającym i przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.

Zarząd zastępuje stowarzyszenie na zewnątrz i wszelkie zobowiązania przyjęte przez zarząd obowiązują stowarzyszenie, a do ważności takiego zobowiązania wymagane są podpisy dwóch członków zarządu. Zarząd objawia swe oświadczenie i wolę uchwałą zarządu, do ważności której potrzeba większości głosów.

Udział członka stowarzyszenia wynosi 50 kor.

Jeden członek może mieć więcej udziałów i od każdego udziału ma członek jeden głos na walnem zgromadzeniu, ale nigdy więcej, niż 5 głosów.

Deklarowany udział może być za zezwoleniem zarządu splecony ratalnie.

Członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia prócz udziału jeszcze dalszą kwotą równającą się sumie deklarowanego udziału.

Przemysł, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 306 Stow. II. 1006 (276)

O b w i e s z c z e n i e.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dąbrowa.

Brzmienie firmy: „Bank związkowy dla handlu i przemysłu w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu odbytem 8 grudnia 1908 zmieniono §§ 1, 2, 12, 19, 21, 27, 40, 52 statutu.

Dzień wpisu: 19 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Tarnów, dnia 19 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1082 Rg. C. I. 13 (467)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm oddział C. wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Zeficyń Nasalik i Sp., spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż towarów mieszanych, wyszynk napojów wyskokowych, restauracja, drobna sprzedaż tytoniu, cygar i stempli, oraz prowadzenie wszystkich w zakresie tego przemysłu wchodzących interesów.

Skutkiem prawomocnej decyzji c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z 3 listopada 1908 l. cz. R. II. 213/8 (1), którą odmówiono wnioskowi o wpis spółki do rejestru handlowego.

Dzień wpisu: 24 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy

Oddział III.

Kraków, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 145/8 Rg. A. 4 (399)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Dynów.

Brzmienie firmy: Scheine Hauben.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Posiadacz: Scheine Hauben w Dynowie.

Data wpisu: 3 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Sanok, dnia 21 listopada 1908.

L. cz. Firm. 1215 Rg. A. I. 118 (427)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „M. H. Ripper i R. Rózecki, skład lamp fabryki R. Ditmara w Wiedniu“.

Zmiana firmy: „R. Rózecki i J. Janowski, skład lamp fabryki R. Ditmara w Wiedniu“.

Przystąpili: Józef Janowski, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie od 1 grudnia 1908.

Wystąpili: Maks Hugo 2 im. Ripper.

Uprawnieni do zastępstwa: obaj spółnicy łącznie lub każdy z osobna.

Podpis firmy (F. Z.): Pod wypisaniami lub wyciętymi stampiłą słowami „skład lamp R. Ditmar“ podpisują bądź obaj spółnicy bądź jeden z nich „R. Rózecki“ i „J. Janowski“.

Dzień wpisu: 24 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 12 grudnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie zarobku członkom rękodzielnikom, szewcom przez 1. przyjmowanie zamówień na wszelkie dostawy obuwia, 2. utrzymywanie dla członków pracowni, handlu skór tudzież lokalu do sprzedaży obuwia.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 3 członków wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków stowarzyszenia na lat sześć obecnie są nimi 1. Franciszek Romuszyński, 2. Aleksander Witkowski i 3. Antoni Hebdowski, szewcy w Złoczowie.

Podpis firmy: Firmę podpisują przynajmniej dwu członków dyrekcji.

Ogłoszenia: stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich.

Udziały członków: jeden udział wynosi 50 kor.

Odpowiedzialność: jednokrotna, to jest udziałem i dalszą kwotą równającą się udziałowi.

Data wpisu: 4 listopada 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Złoczów, dnia 4 listopada 1908.

L. cz. Firm. 1936 Rg. A. I. 78 (519)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy dotychczas: Gubrynowicz & Schmidt.

Zmiana firmy po polsku: „Gubrynowicz & Syn“, po niemiecku: „Gubrynowicz & Sohn“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: księgarnia, skład nut i sztuk pięknych.

Przystąpili: Kazimierz Gubrynowicz, księgarz we Lwowie.

Skutkiem czego powstała jawna spółka od 1 stycznia 1909.

Uprawnieni do zastępstwa: jawni spółnicy Władysław Gubrynowicz i Kazimierz Gubrynowicz, każdy z nich samoistnie.

Podpis firmy: Własnoręczne wypisanie brzmienia firmy po polsku, lub po niemiecku, przez któregośkolwiek spółnika.

Dzień wpisu: 31 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1919 Rg. A. I. 123 (517)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru handlowego oddział A. wciągnięto:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Emanuel Rosenfeld i Michał Rosenfeld“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel artykułów przemysłowych i technicznych, wszelkiego rodzaju olejów i tłuszczu.

Forma spółki: jawna spółka od 1 stycznia 1909.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Emanuel Rosenfeld i Michał Rosenfeld, we Lwowie zamieszkałi.

Do zastępstwa spółki uprawnieni: są obaj spółnicy łącznie.

Podpis firmy: spółnik Emanuel Rosenfeld wypisze własnoręcznie wyrazy „Emanuel Rosenfeld“, zaś spółnik Michał Rosenfeld doda własnoręcznie wyrazy „Michał Rosenfeld“.

Dzień wpisu: 29 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1215 Rg. A. I. 118 (427)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „M. H. Ripper i R. Rózecki, skład lamp fabryki R. Ditmara w Wiedniu“.

Zmiana firmy: „R. Rózecki i J. Janowski, skład lamp fabryki R. Ditmara w Wiedniu“.

Przystąpili: Józef Janowski, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie od 1 grudnia 1908.

Wystąpili: Maks Hugo 2 im. Ripper.

Uprawnieni do zastępstwa: obaj spółnicy łącznie lub każdy z osobna.

Podpis firmy (F. Z.): Pod wypisaniami lub wyciętymi stampiłą słowami „skład lamp R. Ditmar“ podpisują bądź obaj spółnicy bądź jeden z nich „R. Rózecki“ i „J. Janowski“.

Dzień wpisu: 2

Doniesienia prywatne.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

L. cz. Firm 1819 Sp. III. 191 (514)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółek.

Do rejestru handlowego firm spółkowych, wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Wschodnio galicyjskie koleje lokalne, Ostgalizische Lokalbahnen.
Zmarł: członek Rady zawiadowczej Jerzy hr. Dunin Borkowski, a w jego miejsce kooptowała Rada zawiadowcza na posiedzeniu dnia 11 listopada 1908 Józefa Skwarczyńskiego, radcę Wydziału krajowego.
Dzień wpisu 21 grudnia 1908.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 20 grudnia 1908.

G. Zl. Firm. 1840 Rg. A. I. 47 (511)

Löschung einer Firma.
Gelöscht wurde im Register Abth. A. Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: Libal & Co.
Betriebsgegenstand: Handel mit Strickmaschinen, Strickbaumwoll & Wirkwaren.
Hauptniederlassung: in Lemberg, der in Prag mit der Firma gleichen Namens bestehenden Zweigniederlassung, welche nunmehr zur Hauptniederlassung dieser Firma erhoben wurde.
Datum der Eintragung: 17 Dezember 1908.
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung IV.
Lemberg, am 17 Dezember 1908.

L. cz. Firm. 1173 Rg. A. I. 110 (428)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Szczakowa.
Brzmienie firmy: „Zofia Gruber“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: piekarnia.
Właścicielka: Zofia Gruber, kupcowa w Szczakowej.
Dzień wpisu: 1 grudnia 1908.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 28 listopada 1908.

Ч. сп. Firm. 792/8 Stow. VI. 17 (353)

О п о в і щ е н е.
Ц. е. Суд окружний яко торговельний в Перемишля оголошує, що 8 грудня 1908, вписано до реєстру для стоваришень заробкових і господарчих, же на підставі статута завязало ся 18 жовтня 1908 стоваришене під фірмою: „Спілка оцадности і позичок в Валяві, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.“
Округ спілки становлять громади: Валява, Дуєвів і Халуцки дуєвіскі.
Час астованя не є обмежений.
Цілею спілки є: старати ся о матеріяльні і моральні піднесеня членів спілки а іменно:
а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цілі і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торгівлі а то з фондів які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;
б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка приймає і опроцентовує вкладки шадничі;
в) підпирати творене спілок і зарібкових та господарчих стоваришень в окрузі спілки.
Першми членами заряду спілки оуть:
1. Гляя Гавришкевич, сотрудник в Валяві яко председатель.
3. Гляя Мушинський, господар в Валяві яко заступник председателя;
3. Стефан Долгун, господар в Валяві яко член.
4. Гнат Бута, господар в Валяві яко член.
5. Стефан Проць, господар в Валяві яко член.
Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампсілею) фірми кладе свій підпис председатель заряду взаглядно его заступник і оден з членів заряду.
Вступна оплата члена спілки виносить 1 кор. а уділ 10 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів. Уділ можна влатити або відразу або в ціврічних ратах по 1 кор. Перша рата мусить бути вплачена при вступленю до спілки.
До оголошень спілки служать таблиця перед локалем спілки. Оголошеня загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника а в разі потреби буде оголошене в часописах для спілок рілничих.

Перемишль, 7 січня 1909.

Do Lwowa			Ze Lwowa		
Na dworzec główny:			Z dworca głównego:		
Pociąg	posp.	osob.	Pociąg	posp.	osob.
przych. o g.			odch. o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	5:40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.	—	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezylaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jassa, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6:10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6:14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	—	6:40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	6:58	do Jaworowa.
—	8:07	z Iztkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.	—	7:30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia.
—	8:26	z Jaworowa.	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jassa (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
8:55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jassa, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	10:20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	10:30	z Sianek, Sambora.	—	9:35	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	11:43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.	—	10:40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	11:05 ^h	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	2:16	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasio), Dynowa.	2:23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania.
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).	—	2:25	do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza.
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	2:40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.	2:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
2:15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	—	3:30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3:50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobyca, Borysławia.	—	4:00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	4:50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6:00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	5:00	z Jaworowa.	—	6:12	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).	—	6:30	do Jaworowa.
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	6:42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.
—	5:57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.	7:00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).
—	6:40	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).	—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	7:35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	9:10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	—	7:45	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.	—	10:38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	10:45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jassa, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10:05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).	—	11:10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Kochawiny.	—	11:25	do Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8:15 rano 8:20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 8:27 po południu i 9:35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8:15 rano, 8:27 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1:45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8:15 rano, 8:27 i 5:30 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10:05 przed połud. i 1:46 po południu.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1:15 po połud. i 9:25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10:10 wieczór.
Z Szezerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9:58 wieczór.
Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11:45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7:20 rano, 3:45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2:30 po południu i 8:34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7:21 rano, 2:30 i 3:45 po poł., 8:34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12:41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7:21 rano, 2:30, 3:45 i 5:50 po poł., 8:34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9:00 przed poł., 12:41 po poł.
Do Rawy ruskiej 11:35 w nocy (każdej niedzieli).
Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9:15 przed połudn., i 3:35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połudn.
Do Szezerca 10:35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).
Do Lubienia 7:15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecze“:

—	7:01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2:00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5:15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10:12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamecze“:

—	6:35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11:02	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:31	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8:00	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11:32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana 1. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich 1. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje
domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Krolejowa 18.
Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

OGRZEWANIE

Centralne
wszelkich systemów

I WENTYLACJE

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Kto bezpłatnie

otrzymać chce swój portret w naturalnej
wielkości, wykonany na platyno-bromowym
papierze, niech swój adres nadeszle na po-
cztówce do czytelnicy polskiej w Suczawie.

STAROŻYTNE MEBLE

z kilku pokoi do sprzedania, ulica
Nabiłaka 1. 15, I. piętro, oglądać
od 2-giej do 4-tej, także mieszka-
nie 6 ewentualnie 3 pokoje z me-
blami lub bez do wynajęcia.

Kupię

kilkumiesięcznego pieska rasy „ratler“.
Zgłoszenia do biura dzienników Soko-
łowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-
tycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16
za pół kłgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Utrzymuje na składzie
dzienniki zagraniczne

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-
spondencyę.

Willa na Kastelówce

składająca się z trzech pomieszczeń
do sprzedania, pośrednictwo wyklu-
czono. Zgłoszenia pod „K. Z.“ w biu-
rze p. Sokołowskiego.

EKSPEDYCJA

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

skupuje tomy 13 i 15 Sienkiewicza
jako dodatki do Tygodnika i płaci
dobrze.

Przełożęństwo

tut. izraelskiej gminy wyznaniowej
rozpisuje konkurs na posadę se-
kretarza z terminem wnoszenia
podań do 15 lutego b. r.

Od kandydata wymaga się
gruntownej znajomości języka pol-
skiego i niemieckiego w słowie i
piśmie, oraz rutyny w rachunko-
wości.

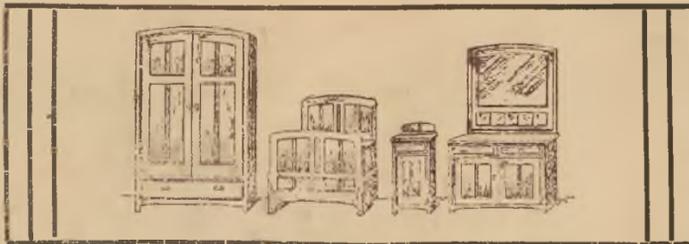
Płaca roczna 1200 kor.

Złoczów, dnia 19 stycznia 1909.

Prezes:

Gold.

OKAZYA.



Kompletne sypialnie	od 300 kor.
„ jadalnie	„ 175 „
„ salony	„ 200 „
„ kancelarye	„ 205 „

Dywany, portyery, materye meblowe, firanki, kapy, łózka
żelazne, kółdry, materace

polecają najtaniej

SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

ZIARNO

== Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich ==

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej ilustracji i 12 książek
treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia
historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody,
kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:

we Lwowie: rocznie	12 kor. — hal.
„ półrocznie	6 „ — „
„ kwartalnie	4 „ — „

Z przesyłką pocztową:

rocznie	18 kor. — hal.
półrocznie	9 „ — „
kwartalnie	4 „ 50 „

Redakcyja w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycyja na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Prenumeratorky „Gazety Lwowskiej“ płacą:

we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal.

na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Tygodnik MÓD i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć
jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin
polskich i dla fachowych pracownic posiadają **TABLICE KROJÓW** posta-
nowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłumaczone, które przykują
uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszym miejscu możemy się pochwalić, że
znakomita powieściopisarka **ELIZA ORZESZKOVA** pisze specjalnie dla „Tygo-
dnika MÓD i Powieści“ nowe dzieło pod tyt. „**Bóg wie kto**“.

W DZIAŁE PRACY SPOŁECZNEJ

będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie	kwartalnie kor. 3-—, rocznie kor. 12-—,
na prowincyę z przesyłką poczt.	kwartalnie kor. 3-60, rocznie kor. 14-40.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycyja „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

Miastowe Biuro

c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fabricscheinhefte) kombinowa-
wane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszyst-
kich znacniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60,
90 i 120 dni.

BILETY KANTONOWE zwykłe do wszystkich stacji
w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpo-
wiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak:
Biaritz, Fiume (Abbazyl), Wenecyja (Lido), Triestu, Capri, Ne-
apoli, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezna, Lipska, Berlina, Brno, Ham-
burga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową
lub też za pośrednictwem odpowiedniej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony
zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważny.

COLOSSEUM HERMANÓW

Od 16 stycznia b. r.

Od 16 stycznia b. r.

Wielki program humoru!

Lilly & Fred Irwing

w scenie humorystycznej:

1 obraz „DRESZCZ WALGA” 2 obraz
Po balu W buduarze

Elsa & Magda

akr. akt. na podwójnym drucie.

Pepita Sevilla

subretka hiszpańska.

Ucellini

--- niezrówna y włoski transformista ---

Z nowym programem.

Ruby Dahl

nowość amerykańska:

„Wesołe Manekiny“

LES CHEIS

ulubiony duet miniaturowy.

--- Nowy repertuar ---

Siron and Sinkin

znakomici parodyści sztuk czarodziejów.

Wielki śmiech!!!

Wielki śmiech!!!

Auto and Mobil

najznakomicniejsza nowość ekcentryczna.

LES GIGNACS

znakomici duetyści francuscy.

VITOGRAPH

najnowsze i najpiękniejsze zdjęcia kinematograficzne.

JAZDA WIO!

Burleska w 1 akcie przez Nanteuil i Faverne.

OSOBY:

Aubry, dorożkarz p. A. Skotnicki
Ludwika, jego żona p. K. Jarosz
Pegre p. Z. Wesołowski
Bobette, tancerka z M. Rouge p. M. Mańkowska

Rouger p. J. Marczewski
Pani Moussard, oddźwierna p. W. Arciszewska
Policjant p. St. Szosland
Rzecz dzieje się na przedmieściu Paryża.

Kierownik artystyczny R. Franziak.

Orkiestra c. i k. 30 pułku p.

Początek o godzinie 8-mej wieczór.

W niedziele i święta 2 przedstawienia o g. 4-tej po poł. i 8-mej wieczór.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 1. 5.